NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok X. Kraków, niedziela 13 listopada 1927 Nr. 300

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i admin. Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Memorjał Parkera Gilberta

Kraków, 12 listopada

W niezwykle krótkim czasie zdołali Niemcy przezwyciężyć miljardowe straty, jakie gospodarstwo ich poniosło skutkiem wojny, odszkodowań i inflacji a zdumiony świat ujrzał Niemcy znowu pretendujące o pierwsze miejsce pod względem siły gospodarczej wśród mocarstw europejskich. Ten niezwykle szybki rozkwit gospodarczy nie mógł oczywiście dokonać się na normalnej drodze. Bujnych pozorów odzyskanej zamożności nie zawdzięczają bynajmniej Niemcy pracy i oszczędności, które wszakże są jedynem źródłem i podstawą dobrobytu, lecz cała ta ich wspaniałość jest pożyczaną, gdyż opiera się na olbrzymiej sumie 10-ciu miljardów marek kredytów zagranicznych, które w ostatnich trzech latach napłynęły do kraju, głównie z Ameryki. Od chwili bowiem, gdy przez przyjęcie planu Dawesa uregulowaną została kwestja reparacyj wojennych i gdy pierwsza, właśnie na cele tych reparacyj zaciągnięta, pożyczka znalazła w finansowych centrach zagranicy przychylne przyjęcie, za poparciem oczywiście mocarstw koalicji, wytworzyło się wśród bankierów amerykańskich przeświadczenie, że z całej Europy tylko Niemcy przedstawiają odpowiedni teren dla lokaty przelewających się w Ameryce i szukających ujścia kapitałów. Oczywiście Niemcy usilnie przeświadczenie to podtrzymywali, odstręczając bankierów amerykańskich od szukania w Europie innych lokat, pełną garścią czerpali z ofiarowanych im kredytów.

Państwa koalicyjne nie miały dotychczas powodu, by wystąpić przeciwko tej polityce zadłużania się Niemiec, gdyż właśnie dzięki tym kredytom mogły Niemcy tem łatwiej wywiązać się ze swych zobowiązań reparacyjnych, co istotnie dotychczas bez zarzutu czynili. Nie brak było wprawdzie głosów krytycznych, ostrzegających przed dalszem tolerowaniem tego stanu rzeczy. Krytyka ta skrystalizowała się jednak poraz pierwszy i w sposób jawny i stanowczy w głośnym już memorjale Parkera Gilberta, ajenta reparacyjnego z ramienia państw koalicyjnych w Berlinie, wystosowanym w dniu 20 ub. m. do rządu niemieckiego.

W memorjale tym wytyka Parker Gilbert, że polityka gospodarcza i skarbowa Niemiec ostatnio coraz bardziej wykracza przeciwko nakazowi ścisłej oszczędności i że prowadzi ona w prostej linji do zachwiania równowagi gospodarczej i do uniemożliwienia wykonywania planu Dawesa. Zarzut rozrzutności uzasadnia Parker Gilbert cyframi budżetu niemieckiego. W ostatnich dwóch latach wzrosły wydatki państwowe z 7.444 miljonów do 9.130 miljonów marek, przybierając rocznie o 1.700 miljonów. To rozdęcie wydatków idzie w parze ze stałym deficytem, który w obu ostatnich latach wynosił po 850 miljonów marek i który pokrywany był z pożyczek. Pomimo tak niekorzystnego stanu budżetu planuje rząd dalsze znaczne podwyższenie wydatków. Sama podwyżka płac urzędniczych pociągnęłaby za sobą zwiększenie wydatków rocznych o 1.200 do 1500 miljonów marek, zwłaszcza, że przeprowadzając podwyżkę płac nie myśli rząd niemiecki wcale o przeprowadzeniu jakichkolwiek oszczędności w administracji. Dalszy znowu projekt przewiduje odszkodowanie dla obywateli niemieckich, którzy skutkiem wojny utracili majątek swój zagranicą, a odszkodowania te wynosić mają okrągło 1.000 miljonów marek. Wreszcie projektowana jest reforma szkolnictwa, która również musiałaby spowodować znaczne wydatki.

Podobnie jak rząd niemiecki, tak i poszczególne kraje oraz miasta prowadzą politykę ponad stan, zadłużając się zagranicą bez rachuby na cele rozmaitych inwestycyj i urządzeń luksusowych. Ten ogromny przypływ kredytów zagranicznych wywołuje wprawdzie pozory pomyślności gospodarczej, jednakże pomyślność ta nie opiera się na zdrowych podstawach. Niepokojącym objawem jest wzrost cen, który w dużej mierze przyczynia się do stałej bierności bilansu handlowego i przez to rodzi niebezpieczeństwa dla stabilizacji waluty niemieckiej.

Ten ostatni punkt właśnie jest punktem zaczepienia dla memorjału Parkera Gilberta i on to daje mu legitymację do obecnego wystąpienia. Kwestja płacenia odszkodowań nie ogranicza się bowiem jedynie do tego, by rząd niemiecki złożył u ajenta reparacyjnego odpowiednie kwoty (obecnie około 2 miljardy mk. rocznie). Daleko trudniejszą jest kwestja, w jaki sposób ma ajent reparacyjny poważną tę kwotę przekazać zagranicę. Ten problem „transferu" stanowi obecnie główną trudność i on to spowodował Parkera Gilberta do wystąpienia ze swym sensacyjnym memorjałem. Jeżeli bowiem przed kilku miesiącami zakupienie przez ajenta reparacyjnego w Niemczech walut za 100 miljonów marek wywołało silny wstrząs, to zachodzi obawa, że w przyszłości przekazywanie kwot reparacyjnych przedstawiać będzie jeszcze większe trudności, jeżeli Niemcy nadal będą się w takiem tempie zadłużać, a przez to podważać stabilizację swej waluty.

Memorjał ten wywołał oczywiście w Niemczech wielką burzę i głośne protesty przeciwko ingerencji Parkera Gilberta w wewnętrzne sprawy Niemiec. Nie mniejsze wrażenie sprawił ten memorjał zagranicą, zwłaszcza w Ameryce, ostudzając tutaj znacznie gotowość bankierów do udzielania Niemcom dalszych kredytów. Przewidują też tam, że po tym memorjale nie może być przez dłuższy czas mowy o jakichś nowych pożyczkach dla państwa i gmin niemieckich a wiadomo, że pożyczki te stanowiły większą część kredytów udzielanych w ostatnich latach Niemcom.

Silny efekt wywołany wystąpieniem Parkera Gilberta pozwala się spodziewać, iż Niemcy zrozumieją wkońcu, że z obowiązków, jakie dobrowolnie w planie Davesa na siebie przyjęły, będą się mogły wywiązać tylko przez zwiększoną pracę i daleko idącą oszczędność i że z rumieńcami zdrowia, jakie sztucznie u siebie wywołali, przez długie lata jeszcze nie będzie im do twarzy. W opinii światowej niema wprawdzie różnic co do tego, że Niemcom potrzeba było dopływu kredytów dla przywrócenia równowagi gospodarczej po wojnie i po inflacji, byłoby to jednak zaprzeczeniem sprawiedliwości, gdyby tylko zapomocą tych kredytów Niemcy chcieli płacić odszkodowania za wyrządzone przez siebie zniszczenia.

O ile idzie o stanowisko Polski wobec tej kwestji, to przypomnienie Niemcom o właściwej dla nich roli może o tyle okazać się dla nas korzystnem, że przynajmniej część kredytów wstrzymanych Niemcom popłynie może do nas. Niezależnie od tego efektu incydent obecny wyjdzie nam o tyle na dobre, że przytępi on niewątpliwie zbyt wybujałe aspiracje polityczne i gospodarcze Niemiec.

Dr. B. Seiden.

Obchód rocznicy uzyskania niepodległości w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 11. Sin. Dzisiejsze uroczystości z okazji 9-rocznicy odrodzenia Polski rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana, na którym byli obecni między innymi Prezydent Rzeczypospolitej, marsz. Piłsudski i ministrowie. Pozatem odbyła się rewja wojskowa na placu Saskim między godziną 12 a 1.30. Defiladę przyjął marszałek Piłsudski a prowadził generał Konarzewski. Marszałek dosiadł swej kasztanki i w przeciągu pół godziny odbierał defiladę wojska.

Po obu stronach pomnika Poniatowskiego zebrali się ministrowie, korpus dyplomatyczny, wśród którego zwraca jedynie uwagę brak posła niemieckiego Rauschera. Ogólną sensację natomiast wzbudzili członkowie poselstwa sowieckiego z posłem Bogomołowem na czele, którzy przybyli na uroczystość w cylindrach.

Dziś odprawiono też nabożeństwo w synagodze warszawskiej w obecności przedstawicieli władz, zarządu gminy żydowskiej i tłumów publiczności.

Marszałek Piłsudski otrzymał najwyższe odznaczenie wojskowe Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 11. Sin. Dziś przyjechał do Warszawy marszałek d'Esperay. który wręczy w tych dniach marsz. Piłsudskiemu najwyższe odzniaczeinei francuskie — order „Medaille Militaire“.

Sprawa zaginięcia gen. Zagórskiego została umorzona?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 11. (Sin) Przedstawiciel redakcji prawicowego „ABC“ uzyskał wywiad u prokuratora sądu wojskowego, pułk Kaczmarka w sprawie gen. Zagórskiego.

— Jaki jest stan obecnego śledztwa? — zapytał dziennikarz.

— Nic o tem nie wiem.

— A przecież mjr. Mazurkiewicz przekazał akta śledztwa panu pułkownikowi?

— Byłem wtedy na urlopie.

— Czy został może wyznaczony nowy sędzia śledczy?

— O tem zadecyduje szef sądu pułk. Armiński. Niech pan się zwróci do niego — kończy rozmowę pułk. Kaczmarek.

Przedstawiciel „A.B.C.“ zwrócił się z tem samem zapytaniem do pułk. Armińskiego, który rzekomo miał oświadczyć:

— **Przecież sprawa ta jest już umorzona. Nic ponadto powiedzieć nie mogę.**

Minister skarbu St. Zjedn. — Mellon żegna się z Charlesem Dewey'em

Warszawa. 11. 11. PAT. Dowiadujemy się, że minister skarbu Stanów Zjednoczonych Mellon wystosował do podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, Charlesa Devey'a amerykańskiego rzeczoznawcy przy Banku Polskim, pismo następującej treści:

Winszuję że otrzymał Pan zaproszenie na stanowisko członka Rady Banku Polskiego i że pełnić Pan będzie funkcje doradcy zarówno polskiego rządu, jak i Banku Polskiego, jak to przewidziane jest w planie stabilizacyjnym przyjętym przez rząd polski. Żałuję tylko, że musiał Pan powziąć decyzję, która oznacza wystąpienie Pana z ministerstwa skarbu. Wybór Pana na to poważne stanowisko jest zasłużonem uznaniem prac dokonanych w tem ministerstwie. Podczas swego urzędowania na stanowisku podsekretarza stanu w okresie z górą trzech lat wywiązywał się pan z powodzeniem ze wszystkich prac związanych z licznemi zagadnieniami finansowemi, wymagającemi nietylko zdolności adminstracyjnych, ale także i niepoślednich zdolności finansowych. W trakto waniu tych zagadnień ujawnił Pan wielką znajomość spraw skarbowych i wykazał niezwykłą energję w działaniu. Na nowej drodze pracy towarzyszyć Panu będą najlepsze życzenia pańskich dawnych kolegów z ministerstwa, którzy z ufnością oczekują powodzenia w pracach wypływających z obowiązków, które pan na siebie teraz przyjął. Szczerze Mu oddany

(—) **A. W. Mellon**, min. skarbu.

Niemcy zbroją się!

Nowy akt oskarżenia pacyfisty niemieckiego.

Berlin. 11. 11. PAT. Prawicowy „Der Tag“ ogłasza dziś wyjątki z mowy wygłoszonej onegdaj na zgromadzeniu publicznem przez posła socjalistycznego do Reichstagu Henryka **Ströbela**. W przemówieniu swem wygłoszonem z okazji rocznicy wybuchu rewolucji niemieckiej Ströbel miał oskarżać Niemców o ustawiczne łamanie postanowień traktatu wersalskiego przez ciągłe zwiększanie zbrojeń. Należy raz wreszcie otwarcie wyznać. zaznaczył mówca, że obawy Francji przed tajnem zbrojeniem Niemiec mają swe uzasadnienie. Niemcy dotychczas rozbroiły się tylko w małym stopniu i teraz wbrew wszelkim postanowieniom rozbrojeniowym rozpoczęły znów zbrojenia, czego dowodem jest budowa floty powietrznej. Samoloty przeznaczone dla celów komunikacyjnych są tak skonstruowane. że mogą być w każdej chwili zastosowane do działań wojennych. Dziennik omawiając to oświadczenie Ströbela, podkreśla, że jest ono dowodem popełnienia przez radykalnych pacyfistów zdrady stanu.

Kontrdemonstracja angielska w Tangerze

Paryż, 11 11. PAT. Z Tangeru donoszą, że zawinęły tam dwa angielskie torpedowce. — Aczkolwiek ze strony angielskiej zapewniają, że wizyta ta nie ma żadnego tła politycznego, niektóre dzienniki stwierdzają. że jest ona demontracją przeciwko wizycie floty włoskiej w Tangerze.

Nagrody Nobla z dziedziny fizyki

Sztokholm 11. 11. PAT. Akademja nauk postanowiła podzielić tegoroczną nagrodę Nobla w dziale fizyki między prof. Artura Compton z Chicago i prof. Wilsona z Cambridge. Pierwsze mu przyznano nagrodę za odkrycie zjawisk tzw. Compton drugiemu za wynalezienie metody obserwacji naładowanych elektrycznością molekuł.

Marszałek Piłsudski odznaczony najwyższem odznaczeniem wojskowem Francji



Jak donosi telegram z Warszawy, nastąpi w tych dniach wręczenie marszałkowi Piłsudskiemu najwyższego odznaczenia Francji. **Od**znakę orderu Medaille Militaire wręczy **mar**szałkowi gen. d'Esperay, marszałek Francji, który w tym celu przybył specjalnie z **Paryża**.

Gen. Sosnkowski bawi w Rumunj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 11. (N) Inspektor armji gen. Sosnkowski bawi od kilku dni w sprawach służbowych w Rumunji.

Mussolini zawiadomiony o podpisaniu układu francusko-jugosłow

Białogród. 11. 11. PAT. „Prawda“ donosi z Rzymu. że poseł w Jugosławji Rakicz doniósł prezydentowi ministrów Mussoliniemu wczoraj popołudniu o podpisaniu traktatu francusko-jugosłowiańskiego.

Dzienniki jugosłowiańskie donoszą, iż jest możliwe. że minister Marinkovic w drodze powrotnej z Paryża spotka się z Mussolinim. Zagrzebskie „Novosti“ donoszą natomiast, iż Marinkovic uda się z Paryża do Londynu i będzie tam konferował z Chamberlainem.

Koalicja włościańsko-demokratyczna w Jugosławji

Białogród. 11. 11. PAT. Na wczorajszym wspólnem posiedzeniu frakcji włościańskiej chorwackiej Radicza i frakcji demokratycznej niezależnej Pribicevicza powzięta została uchwała, na mocy której obie frakcje będą tworzyły na przyszłość koalicję parlamentarną włościańsko-demokratyczną.

Proces Manoilescu

Bukareszt. 11. 11. PAT. Sąd wojskowy stwierdził swą kompetencję w procesie przeciwko Manoilescu i odroczył się do jutra.

Komplementy prasy sowieckiej pod adresem Brockdorf-Rantzaua

Moskwa. 11. 11. PAT. Z okazji 5-letniego pobytu hr. Brockdorf Rantzau w Moskwie rosyjskie dzienniki komunistyczne rozpisują się z wielką sympatją o ambasadorze Rzeszy Niemieckiej nie szczędząc mu komplementów i pochlebstw za jego pracę nad stworzeniem i umocnieniem sojuszu między państwem sowieckiem a Niemcami.

Łotewsko-estońska unja celna

Ryga. 11. 11. PAT. Specjalna konferencja łotewsko-estońska, mająca na celu usunięcie trudności, które stoją na drodze do zawarcia unji celnej pomiędzy obu państwami odbędzie się dnia 21 listopada w Tallinie

Projekt zniesienia wiz między Łotwą a Niemcami

Ryga. 11. 11. PAT. Minister pełnomocny Niemiec w Rydze wystąpił z propozycją zniesienia wiz pomiędzy Łotwą a Niemcami.

Zamiast reorganizacji — dezorganizacja kahałów w Małopolsce

Przed blisko dwoma laty ogłoszone zostało w „Monitorze Polskim“ znane rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. o upoważnieniu Wojewodów do zatwierdzenia zmian statutów żydowskich gmin wyznaniowych w Małopolsce w kierunku zdemokratyzowania przestarzałej ordynacji wyborczej. Rozporządzenie to nie odniosło jednakowoż pożądanego skutku, gdyż obecni włodarze kahałów w Małopolsce, z małemi tylko wyjątkami okazali swą niechęć do dobrowolnego wprowadzenia w życie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do kahałów. Jedni obawiali się to uczynić z obawy przed utratą swych stołców, na których im było bardzo wygodnie, drudzy ze względów, jak podawali, rzekomo ideowych; a wreszcie byli i tacy, którzy się czuli wydanem rozporządzeniem wprost „obrażeni“, gdyż ogłoszone zostało bez poprzedniego zasięgnięcia opinji przedstawicieli hahałów większych miast i dlatego sabotowali wręcz przeprowadzenie reformy przesatrzałej ordynacji wyborczej, której domagało się odradzające żydostwo. Nastąpiła więc z jednej strony zakulisowa robota za zdemokratyzowaniem ordynacji wyborczej w drodze octroi, to jest przez rozciągnięcie ważności tw. dekretu Piłsudskiego o kahałach na Małopolskę, a z drugiej strony krecia robota „dworów“ różnych cadyków i żyjących z nimi w konkubinacie ostatnich mohikanów asymilacji — przeciwko niebezpiecznej „konspiracji“.

Żydowska opinja publiczna naogół mało poświęcała uwagi tej sprawie. Ogół żydowski w Małopolsce nie był wogóle należycie informowany o treści wejść mającego w życie dekretu, bo wiadomości jego ograniczały się do tego, że dekret ten zaprowadza demokratyczną ordynację wyborczą, która dla jednych była powabem, a dla drugich postrachem. Dlatego też ogół żydostwa małopolskiego, a nawet dawniejsi zwolennicy rozciągnięcia dekretu Piłsudskiego na Małopolskę, bardzo chłodno powitali pojawienie się „upragnionego“ rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o rozciągnięciu ważności t. zw. dekretu Piłsudskiego na Małopolskę, skoro zapoznano się dokładnie z jego treścią.

Kahał od zarysowania się jego pierwszych konturów po utracie własnego bytu państwowego, zajmował się nie tylko sprawami wyłącznie wyznaniowemi, lecz także sprawami opieki społecznej i kulturalnemi. Nie myślę atoli na tem miejscu poruszać i rozważać strony politycznej dekretu, bo uczynili już to inni, więcej do tego odemnie powołani. Ale chcę tutaj poddać krytycznej analizie kilka postanowień dekretu dotyczących wewnętrznej organizacji i ustroju kahału, ryzykując odrazu twierdzenie, że dekret Piłsudskiego, prócz zmiany ordynacji wyborczej, nie przynosi dla kahałów w Małopolsce nic pożytecznego, owszem, że do uregulowanych u nas stosunków kahalnych wnosi tylko zamęt i wiele pierwiastków niepożytecznych, względnie, że w niejednym kierunku wprowadza wręcz pogorszenie.

Techniczną wadą dekretu jest postanowienie, że „Żydzi (w dekrecie w tem miejscu przez duże Ż, bo napoczątku zdania, a zresztą zawsze przez małe ż) mieszkający w gminie politycznej, tworzą żydowską gminę wyznaniową“ i że dopiero po wysłuchaniu opinji Rady Religijnej, władza nadzorcza może połączyć kilka gmin politycznych w jedną gminę wyznaniową. Czy nie dało się przewidzieć z góry, że jedna, dwie lub nawet kilka rodzin żydowskich, zamieszkałych na wsi, w gminie politycznej, nie posiadają warunków ani możności stworzyć samoistną gminę wyznaniową? Czy nie było praktyczniej wzorować się na ustawie austrjackiej i stworzyć z ograniczonego terytorjalnie obszaru, odrazu jedną gminę wyznaniową?

Religję żydowską cechuje ta właściwość, że jej wyznawcy mają — żeby się tak wyrazić — wolny przystęp do swego Boga, że się mogą z Nim komunikować bezpośrednio, bez czyjegokolwiek pośrednictwa i wszędzie. Nie jest mianowicie konieczna obecność rabina przy odprawianiu nabożeństwa, nie jest potrzebna asysta rabina przy dokonaniu obrzezania chłopca, albo przy nadaniu imienia noworodkowi płci żeńskiej i nie jest wymagany współudział rabina przy zejściu ani pogrzebie. Wyjątek stanowi akt ślubu, li tylko ze względu na postanowienie ustaw cywilnych państwowych, bo z punktu widzenia prawa żydowskiego ślub jest ważny i wówczas, jeśli go udzieliła osoba nieurzędowa, ale obeznana z prawem w zakres ten wchodzącem. To też rabin w gminie wyznaniowej żydowskiej, nie jest uważany za osobę wyświęconą czyli świętą i nie cieszy się tem znaczeniem, co duchowni innych wyznań w swoich parafjach. — Z tym stanem rzeczy liczyło się ustawodawstwo kahalne austrjackie i nie wciągało nigdy, dosłownie nigdy, rabina w orbitę zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej, aczkolwiek w ustawodawstwie tego samego państwa odnośnie do zarządu majątków kościoła katolickiego i ewangielickiego, ich zakładów, fundacyj itp. był przewidziany współudział przełożonego kościoła w zarządzie danej gminy wyznaniowej.

Na krańcowo odmiennym stanowisku stanął atoli autor omawianego obecnie dekretu. Wysunął „organizowanie i utrzymanie rabinatu“ na czoło kompetencji gminy żydowskiej, otaczając przytem rabina nadzwyczajną opieką i nadając mu prawa, które są dla interesów gminy żydowskiej wprost szkodliwe, przy minimalnych przytem jego obowiązkach wobec swoich „owieczek“ i gminy jako takiej.

Podczas gdy w dotychczasowem ustawodawstwie rabin był traktowany jako funkcjonarjusz gminy, wyposażony w należne mu prawa i obowiązki, to autor dekretu powołuje rabina na członka zarządu gminy, jako wirylistę bez wyboru. Postanowienie to jest dla interesów gminy z powodów, których nie można na tem miejscu przytoczyć, szkodliwe i wprost nie dopomyślenia, ażeby rabin, jako urzędnik gminy, pobierający płacę z jej kasy, brał udział w zarządzie majątkiem gminy i jej funduszami, zwłaszcza, skoro żadne wyższe przepisy wyznaniowe za tem nie przemawiają. Dokończenie nastąpi.

Mendel Seiden.

Jak Lenin doszedł do władzy?

W „Krasnaja Gazeta“ dowódca korpusu czerwonej armji Bachin ogłasza wspomnienia z przewrotu bolszewickiego z przed dziesięciu laty i podaje następujące zajmujące i dotychczas jeszcze nieznane epizody z tajnego przybycia Lenina do Petersburga:

— Włodzimierz Lenin mieszkał aż do września 1917 r. w Wyborgu. Zażądał wtedy, aby go przewieziono do Petersburga. Przez żonę swą Krupskaję znalazł mieszkanie na przedmieściu Lesnoj, niedaleko stacji Lanskoj, w domu pracownika miejskich tramwajów. Mieszkanie znajdowało się na drugiem piętrze, a właściciele jego, dwoje staruszków, znali osobiście Lenina, tak, że z tej strony nie groziła zdrada.

Lenin pisał w owym czasie bardzo wiele i musiał doręczać listy adresatom. W dniach przed październikowym przewrotem Lenin często żądał, aby mu urządzono spotkanie z towarzyszami. Mimo nie bezpieczeństwa, że będzie poznany i aresztowany, spotykał się z nimi i omawiał przyszłe plany. Spotkania te odbywały się zazwyczaj wieczorem.

W dniach przed samym przewrotem otrzymywałem często od Lenina polecenia, które wcale nie były łatwe. Lenin chciał przedewszystkiem przeniknąć nastrój narodu i żołnierzy i żądał dokładnego wyjaśnienia, o czem mówią żołnierze i robotnicy. Rozmowy ludzi w pociągu, w kinie, w teatrze interesowały go bardzo. Moje sprawozdania uspakajały go z każdym dniem bardziej i wreszcie zapewnił, że dnie rządów Kiereńskiego są policzone.

W dniu przewrotu otrzymałem wiadomość od kolegów, którzy pracowali w sztabie jeneralnym, że Rząd Prowizoryczny wydał rozkaz zamknięcia mostów o godz. 4-tej popołudniu, aby dzielnice robotnicze oddzielić od miasta i niedopuścić do środka Petersburga. Gdy otrzymałem tą wiadomość, udałem się do Lenina, do Lanskoje, i opowiedziałem mu o tem zarządzeniu. Lenin zapytał się, jaki jest nastrój w mieście. Potem spuścił głowę, przez kilka minut pogrążony był w myślach, wreszcie powiedział:

— Dziś opuszczą robotnicy fabryki, uzbroją się, czerwona gwardja zajmie swe stanowiska. Dziś rozpocznie się rewolucja i dziś władza będzie w naszych rękach. Przez zamknięcie mostów nie można powstrzymać biegu rewolucji. Musimy natychmiast jechać do Petersburga.

Lenin zaczął się ubierać. Pożyczyłem od gospodarza domu stary płaszcz i brudną chustkę, zawiązałem tą chustką twarz Lenina tak jak gdyby cierpiał na ból zębów, włożyłem na siebie płaszcz i poszliśmy piechotą do Instytutu Smolnego. Szliśmy w milczeniu przez bezludne ulice, bojąc się, aby nas nie poznano. Po drodze spotkaliśmy pusty wóz tramwajowy i zapytaliśmy się konduktora:

— Dokąd?

— Do garażu...

Wskoczyliśmy do tramwaju, pojechaliśmy aż do ulicy Botkinskaja, tam wysiedliśmy i poszliśmy dalej piechotą. Z daleka zobaczyliśmy, że przy moście nad Newą stoi dwóch wartowników: żołnierz Rządu prowizorycznego i czerwony gwardzista. Żołnierze Rządu Prowizorycznego nie przepuszczali nikogo bez przepustki. Niedaleko od mostu stanęliśmy. Cóż należało robić? Przyszło nam na myśl postarać się o łódź i przepłynąć Newę.

Zbliżyliśmy się do posterunku.

— Proszę o przepustki! — zawołał wartownik.

Zacząłem kłócić się z żołnierzem, spróbowałem przeciągnąć rozmowę, a tymczasem Lenin prześliznął się niepostrzeżenie koło posterunku.

Po dłuższych rokowaniach pozwolono mi przejść, dogoniłem Lenina i poszliśmy dalej. Na ulicy Szpalerowej spostrzegliśmy w oddali konny patrol. Rzekłem cicho do Lenina:

— Zacznę rozmowę z patrolem, a tymczasem niech się pan stara przejść za mojemi plecami.

Zbliżyliśmy się do patrolu i wszcząłem kłótnię z żołnierzami, podczas której Leninowi udało się niepostrzeżenie przejść przez ulicę. Nastrój w mieście był tak nerwowy, wzburzony i rewolucyjny, że patrol mimo mego agresywnego tonu nie aresztował mnie i pozwolił przejść dalej. Niedaleko Instytutu Smolnego Lenin przystanął, spojrzał na mnie i rzekł mocnym, pewnym głosem:

— Dziś władza przejdzie w nasze ręce!

W Instytucie Smolnym Lenin usiadł na gzymsie okiennym i pogrążył się w rozmyślaniach. Udałem się do sąsiedniego pokoju do Stalina i Trockiego. Tu rozmawiano o rozdziale komisarjatów i o powołaniu sowietów.

W pół godziny potem zadzonił telefon. Trocki pobiegł do telefonu, a w kilka minut później wpadł do Lenina i zawołał drżącym głosem:

— Rząd Prowizoryczny upadł! Zwyciężyliśmy!

W ten to sposób Lenin stał się panem Petersburga, a później całej Rosji.

Poseł Mianowski wystąpił z Chadecji.

W dniu wczorajszym wystosował poseł inż. Mianowski list do zarządu Chadecji, w którym zgłasza wystąpienie z tego stronnictwa.

Na horyzoncie politycznym

P. P. S. nadal w opozycji

Wczorajszy „Robotnik“, polemizując z twierdzeniem, jakoby PPS złagodziła swą opozycję wobec rządu, pisze:

„Stanowisko zasadnicze PPS w stosunku do Rządu, stanowisko opozycyjne, nie uległo żadnej zmianie. Formy naszej walki opozycyjnej zależały zawsze, zależą i nadal, od biegu wypadków politycznych, od postępowania samego Rządu, od jego działalności. Są tylko dwie możliwości: albo dzisiejszy system rządzenia podporządkuje się woli kraju, wyrażonej w głosowaniu powszechnem, albo też przeobrazić spróbuje sam siebie w system stały i trwały. Rozstrzygnięcie pierwsze otwiera nową kartę dziejów polskich; rozstrzygnięcie drugie otwiera również kartę nową, kartę bezwzględnej walki“.

—o—

Angielski marszałek przeciw wojnie

Marszałek sir William Robertson, który między r. 1915 a 1918 był szefem angielskiego sztabu generalnego, wygłosił w Lincoln mowę, w której wezwał Anglję, by wszystkie międzynarodowe spory starała się uregulować drogą pokojową. Sir Robertson wskazuje na okoliczność, że Anglja obecnie, tj. dziewięć lat po ukończeniu wojny światowej, wydaje na zbrojenia 116 miljonów funtów, a więc o 40 miljonów funtów więcej niż przed wojną. Świat doszedł już do tego, że nie da się tak łatwo machinacjom nadętych książąt popchnąć do wojny. By wykazać bezsensowność wojny, dał marszałek Robertson kilka cyfr statystycznych. I tak, na przygotowanie tylko artyleryjskie bitwy pod Arras wydano 13 miljonów funtów, bitwa pod Messines kosztowała 17 i pół miljonów, pod Ypern 22 miljonów funtów. Każda wojna, zakończył marszałek Robertson, jest zbrodnią i przynosi szkodę tak zwycięzcy, jak i zwyciężonemu.

Trudności pożyczkowe Rumunji

Od dłuższego czasu ubiega się Rumunja o pożyczkę amerykańską. Na razie zabiegi te nie osiągnęły żadnego rezultatu. Morgan dał Rumunji radę, by naprzód porozumiała się z bankami w Londynie, Berlinie, Paryżu i Amsterdamie, a dopiero potem może wejść w kontakt z amerykańskiemi bankami.

Ta odmowa pozostaje z jednej strony w związku z niejasną sytuacją polityczną w Rumunji, z drugiej zaś strony jest reakcją na złą i szkodliwą dla państwa politykę wewnętrzną.

Gustaw Hervé jako „narodowy“ socjalista

Pisaliśmy już, że Gustaw Herve, redaktor „Victoire“, organizuje we Francji stronnictwo narodowych socjalistów. Onegdaj odbyło się w Paryżu pierwsze kontynuujące zebranie tej nowej partji. Zebranie to było bardzo burzliwe, tak, że policja musiała wkroczyć i usunąć demonstrantów ze sali. Debiut więc Hervego, jako twórcy nowej partji, zupełnie się nie powiódł.

Faszyści przeprowadzają „sanację“ swej organizacji

Onegdaj odbyło się posiedzenie władz kierowniczych włoskich faszystów. Mussolini wygłosił trzygodzinną mowę o wewnętrznej i zagranicznej polityce Włoch, prasa jednakowoż nie przynosi bliższych szczegółów tej mowy. To jedno tylko można się dowiedzieć, że usunięto 2.000 osób ze stanowisk kierowniczych, a około 30.000 wykluczono z partji. Uchwalono, by na naczelne stanowiska w partji powoływać tylko długoletnich i wypróbowanych członków partji.

To oczyszczenie partji bardzo żywo przypomina czyszczenie rosyjskich komunistów z obcych elementów...

Protest przeciwko sowieckiej amnestji

Rada naczelna belgijskiej socjalnej demokracji wystosowała do sowietów energiczny apel, w którym wzywa, by ogłoszoną amnestję rozciągnąć też na więźniów politycznych. Protest piętnuje fakt, iż amnestja tyczy się tylko zwykłych kryminalnych przestępców, a nie ma zastosowania do socjalistów, którzy walczyli swego czasu o wolność Rosji. Jest rzeczą niesłychaną, kończy belgijska socjalna demokracja swój protest, by kogoś więziono za polityczne przekonania, ale niestety dzięki obecnemu reżimowi nie może się podnieść w Rosji żaden głos protestu, dlatego uczynić to musi europejska klasa robotnicza.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **ZYGMUNT SCHORR W ZACH. MAŁOPOLSCE.** W dniach od 19 bm. do 4 grudnia odbędzie znany humorysta żydowski p. Zygmunt Schorr ze Lwowa tournee po zachodniej Małopolsce, gdzie wystąpi na szeregu wieczorów humorystycznych o bogatym i pięknym programie. Dochód z tych imprez jest częściowo przeznaczony na rzecz Ezry Chalucowei. Komitety reflektujące na wspomniane wieczory, powinny się natychmiast porozumieć w sprawie terminu z „Ezrą“, Kraków, Zielona 17.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś premjera dotychczas w Krakowie niegranej sztuki niemieckiego dramaturga Antoniego Wildgansa pt. „Nędza“ w tłumaczeniu L. Dreikursa. Aktualna ta sztuka o podłożu społecznem odsłania najgłębsze tajniki życia wielkomiejskiego, obfituje w niezykłe interesujące i psychologiczne momenty, porywające widza.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę i wszystkie następne dni przyszłego tygodnia „Turandot“. W niedzielę popołudniu „Maleństwo“.

— **ODCZYT A. MOREWSKIEGO.** Staraniem Zw. żyd. młodz. akad. U. J. Gordonja odbędzie się we wtorek 15 bm. w sali „Merkazu“ (Krakowska 41) o godz. 7.30 wiecz. odczyt znanego reżysera żydowskiego A. Morewskiego n. t. „Teatr w świetle sumienia żydowskiego.

— **„JAK ZOSTANĘ ARTYSTĄ FILMOWYM?“** Na ten interesujący temat wygłosi dziś odczyt w „Kollegium Wykładów Naukowych“ znany artysta p. A. Piekarski, który pracuje obecnie jako reżyser połączonych wytwórni polskich nad filmem „Komendant“. Odczyt fachowca, a nie dyletanta wzbudzi napewno zainteresowanie szerokich mas zwolenników X-tej Muzy.

— **KONCERT EMANUELA FEUERMANNA,** świetnego czelisty, który obecnie we wszystkich centrach muzycznych cieszy sie niezwykłem uznaniem prasy i publiczności odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 13 bm. Znakomity artysta wykona utwory R. Straussa, Hindemitha, M. de Falla, Arensky'ego i in.

— **ODCZYT LUTY NUNBERG** o rewelacyjnym wynalazku z dziedziny techniki fortepianowej odbędzie się w Starym Teatrze we wtorek 15 bm. P. Nunberg zapoznawszy się z wynalazkiem kinomatograficznym, tzw. ruchem zwolnionym, który ma wielką doniosłość dla kwestji techniki fortepianowej, rozkłada ruch ręki i palców grającego na części składowe. Szereg najwybitniejszych pianistów, jak Rubinstein, Horowitz, Cortot, Casadesus, Landowska, chętnie przystało na sfilmowanie gry swej na wyłączny użytek metody naszej rodaczki, — filmy te ilustrować będą odczyt wtorkowy. Bilety w cenie od Zł. 1 do 6 są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Sobota: „Nędza“ (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Turandot“.
Niedziela: pop. „Maleństwo“; wiecz. Turandot“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Paganini“.
Niedziela: pop. „Karnawał miłości“; wieczór „Król kawy“.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Zmartwychwstanie“.
CORSO: „W haremie Maharadży“.
NOWOŚCI: „Ofiara przemocy“.
PROMIEŃ: „Tajemnicza podwiązka“ oraz „Dynamit“.
UCIECHA: „Bestja morska“ (John Barrymore i Dolores Costello)
WANDA: „Bestja morska“ (John Barrymore i Dolores Costello).
WARSZAWA: „Czerwony pirat“ (w tyt. roli Rod la Rocque).
SZTUKA: „Pamiętnik Jego ekscelencji“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. M. SCHARF, WIEDEŃ: Dziękujemy, ale nie potrzebujemy z braku miejsca.

FRED H., BERNO MOR.: Bardzo chętnie, ale tylko z żydowskiego ruchu, z ogólnego bowiem wystarczają wiadomości dotychczasowe.

H. L. TUCHÓW: Maszyny te wyrabia Firma Werner i Fleischer we Wiedniu. — Adresy fabryk niemieckich poda Panu Konsulat Generalny Rzeczyp. Polsk. w Berlinie, Kurfürstenstrasse.

INTERESOWANY NIEBYLEC: Paszport familijny: uzyskać go można łatwo w razie przedłożenia dowodów celu, dla którego Pan zamierza wyjechać. Odnosi się to jednak tylko do nowożeńca i najbliższej rodziny (rodzice).

ABC: O ile obok grupy zaznaczono „zdolny do służby w pospolitem ruszeniu bez broni“, to nie ma pan obowiązku zgłoszenia do zebrań kontrolnych

Zycie Zydów w Rosji sowieckiej

Wywiad z Drem Arturem Ruppinem.

Handel, rękodzieło i rolnictwo wśród Żydów. — Upadek kupiectwa. — Pomyślny stan rzemiosła. — Niema w Rosji bogatych Żydów. — Położenie polityczne i ucisk religijny. — Sjoniści zsyłani na Sybir. — „Religja jest opium dla ludu". — Uchwały w sprawie kolonizacji, a faktyczne możliwości. — Kolonizacja ukraińska, a nie krymska. — Fantazje sybirskie. — Koszta kolonizacji na Krymie i w Palestynie. — Brak entuzjazmu. — Rosja a Palestyna.

(R.) Dr. Artur Ruppin, jeden z kierowników kolonizacji żydowskiej w Palestynie, powrócił niedawno z podróży po kolonjach żydowskich na Krymie i Ukrainie. Cel tej podróży był ściśle prywatny. Dr. Ruppin pragnął zapoznać się z życiem Żydów rosyjskich pod panowaniem sowietów, a w szczególności z kolonizacją krymską. Zamierza on bowiem obecnie ponownie wydać swoje dzieło „Die Juden der Gegenwart" i uzupełnić je wynikami badań nad życiem żydowskiem w ostatnich 25 latach. Dzięki interwencji „Jointu", korzystał dr. Ruppin w Rosji z zupełnej swobody. W wywiadzie z przedstawicielami prasy hebrajskiej w Palestynie omówił przed kilku dniami wybitny uczony obecny stan całego żydostwa rosyjskiego, kładąc szczególny nacisk na budzącą wielkie zainteresowanie i ożywioną polemikę, kolonizację krymską.

W Rosji sowieckiej żyją obecnie **trzy miljony Żydów,** w tem blisko dwa miljony na Ukrainie. Najcharakterystyczniejszą cechą obecnego życia żydowskiego jest

upadek kupiectwa i handlu.

Po powstaniu NEP-u, między rokiem 1921—1925 sytuacja kupiectwa żydowskiego nie była zła. Atoli w międzyczasie wzmocniły się kooperatywy, otwierając swe magazyny na każdej ulicy i w każdej wiosce, tak, że rząd nie potrzebuje obecnie pośrednictwa kupców przy przekazywaniu towaru od producenta do spożywcy. Rząd nakłada przytem olbrzymie podatki na kupców. Wedle badań dra Ruppina, często oddaje kupiec rządowi we formie podatków **połowę swych dochodów.** Rząd przyznaje, że wskutek polityki podatkowej, kupiectwo żydowskie ucierpiało bardziej, wobec większego procentu kupców wśród Żydów, niż inne narodowości, i dlatego stara się o przewarstwowienie i o dopuszczenie Żydów do rzemiosła i rolnictwa.

Położenie

rzemieślników żydowskich

jest naogół pomyślne, mimo olbrzymiego rozwoju rzemiosła. Rząd popiera rzemiosło, uwalniając częściowo rzemieślników od podatków, gnębiących kupiectwo. Wskutek tego daje się zauważyć proces masowego przechodzenia do rękodzieła. Za przykład niechaj posłuży fakt następujący: w Kijowie zakupiło sobie blisko 2.000 Żydów małe maszyny do wyrobu pończoch. Cena takiej maszyny wynosi 120 rubli, dochód jaki przynosi, sięga 100 rubli miesięcznie, a przytem rzemiosła tego można się wyuczyć w przeciągu siedmiu dni. Nie ulega atoli wątpliwości, iż pomyślny stan rzemiosła w Rosji jest tylko chwilowy. Skoro powstanie przemysł, byt rzemieślników zostanie w dużej mierze podkopany. Narazie atoli wielu Żydów znalazło pracę i zarobek w rzemiośle. Nie kupiec, lecz rzemieślnik żyje obecnie **we względnym dobrobycie.** O bogactwie, nawet poszczególnych jednostek, w Rosji obecnej niema mowy. W Kijowie niema nawet **20 Żydów, posiadających w majątku 10.000 rubli.** Wogóle ludzie w Rosji przyzwyczaili się do wydawania takiej sumy, jaką zarabiają.

Emancypacja Żydów

w Rosji jest całkowita. Pod względem politycznym nie brak Żydom niczego. Rząd sowiecki ściga **antysemityzm,** który wprawdzie istnieje, lecz nie ujawnia się. Uświadomienie wśród Żydów wzrasta. Niema już więcej obawy mieszkania wśród chrześcijan, ani **życia pod grozą pogromów.** Smutne jest natomiast

położenie kulturalne

Żydów rosyjskich. Rząd rosyjski gnębi wszystkie religje. Przed cerkwiami, gdzie wieśniacy rosyjscy przystają i żegnają się krzyżem, widnieje wielki napis: „Religia jest opium dla ludu". Rząd nie uznaje żadnych świąt religijnych, tylko święta państwowe. Szkoły żydowskie są otwarte w sobotę, a nawet w Sądnym Dniu. Istnieje oficjalny zakaz nauczania języka hebrajskiego. Tylko za pośrednictwem prywatnego nauczyciela można młodzież uczyć języka hebrajskiego.

Organizacja sjonistyczna

jest całkowicie zniszczona. Rząd zwalcza sjonistów, nie ze względu na sjonizm, lecz **ponieważ należą do przeciwników władzy sowieckiej.** Tysiące sjonistów zesłano na Sybir, część znalazła tam możność bytu, część zaś cierpi głód.

Jeśli chodzi o

kolonizację rolniczą

Żydów, to należy zaznaczyć, że jeszcze w czasie wojny i bezpośrednio po niej, kiedy warunki życia Żydów były szczególnie ciężkie, szukali Żydzi ucieczki w rolnictwie. Ponieważ osiedlali się bez należytego przygotowania, znosili wiele przeciwności. Dopiero później przyszły im z pomocą „Joint" „Ica", „Ort" i „Ozet", a rząd sowiecki postanowił osiedlić na roli **100.000 rodzin,** tzn. pół miljona dusz. Uchwała ta przypomina postanowienie **Aleksandra** I-go z r. 1804 w sprawie osiedlenia 100.000 rodzin żydowskich na roli, po odebraniu im koncesyj na sprzedawanie alkoholu, a więc ówczesnej podstawy ich bytu. Z tych eksperymentów pozostały kolonje w Chersonie.

Obecna kolonizacja żydowska w Rosji koncentruje się w trzech miejscach: na Krymie, w Chersonie i na Ukrainie. Dr. Ruppin zwiedził wszystkie centra kolonizacji. Przywódcy „Komzetu", **który kieruje kolonizacją od 1923 r., podali mu, że** w przeciągu czterech lat udzielił rząd sowiecki Żydom **296.000 dziesięcin ziemi,** na której osiedlono dotąd 12.500 rodzin. 8.000 rodzin osiedliło się na **Ukrainie,** 2.000 na Krymie, 1.500 na Białorusi,, a reszta w innych częściach Rosji. **Tak więc nie Krym, lecz Ukraina jest centrum kolonizacji żydowskiej.** Zachodzi atoli pytanie,, czy „Komzet" rozporządza takiemi obszarami ziemi, któreby pozwoliły na osiedlenie się 100.000 rodzin.

Na Krymie i na Ukrainie niema o tem mowy.

Na cele kolonizacji przeznaczono tam **skonfiskowane grunty,** z których będzie można jeszcze otrzymać co najwyżej 200.000 dziesięcin. Trzeba zaś wiedzieć, że i **Rosjanie i Niemcy i Ukraińcy i Tatarzy, mieszkający na Ukrainie lub przybywający z północy, domagają się przydzielenia im ziemi. A**

w Rosji brak ziemi.

Rząd stara się już o nowe obszary kolonizacyjne, czy to nad morzem Azowskiem, czy na Sybirze, nad brzegami rzeki Amur, ale wszystkie te plany należy uznać za fantazję.

Na osiedlenie rodziny potrzeba 20—25 dziesięcin ziemi na Krymie, a na Ukrainie 15—20 dziesięcin. Toteż będzie można co najwyżej osiedlić jeszcze 10.000 rodzin. Koszta kolonizacji rosyjskiej są w porównaniu z kolonizacją palestyńską znacznie tańsze. Osiedlenie jednej rodziny kosztuje tam od **110 do 200 funtów szterlingów.** Koszta te nie obejmują oczywiście opłaty za ziemię, którą koloniści otrzymują za darmo. Praktyka atoli **wykazała, że rolnik żydowski** nie może się usamodzielnić, mając do dyspozycji tylko 200 funtów szterlingów. Niewątpliwie mógłby się utrzymać, gdyby istniała pewność pomyślnych zbiorów co roku. Jeśli natomiast zbiory w przyszłych latach będą podobne do zbiorów w roku bieżącym, to cała kolonizacja ukraińska stanie, zdaniem dra Ruppina

przed katastrofą,

a osadnikom grozi głód. Liczba wracających do miast jest normalna, wynosi **15 procent.** W Palestynie koszta kolonizacji jednej rodziny **wynoszą 700** funtów, ponieważ: a) budowle są trwalsze i bardziej europejskie, b) inwentarz żywy jest droższy, c) rząd rosyjski uwalnia kolonistów na pierwszy okres całkowicie od podatków i przyznaje im szereg ulg.

Materjał ludzki

w kolonjach żydowskich w Rosji jest gorszy, niż w Palestynie. **Niema tu zapału do nowej pracy przeciwnie panuje przygnębienie** z powodu złych urodzajów w ostatnim roku. Poznać, że ludzie ci osiedlili się na roli, **ponieważ nie mieli innej sposobności zarobkowania.** „Joint" wybudował szkoły w kolonjach; rząd wysłał do nich nauczycieli. Oficjalnym językiem tych szkół jest język żydowski, atoli faktycznie uczy się wszystkiego po rosyjsku. Wobec otoczenia rosyjskiego trudno będzie językowi żydowskiemu oprzeć się **przemożnemu wpływowi języka** rosyjskiego.

Dr. Ruppin jest zdania, że przejście Żydów rosyjskich do rolnictwa jest pozytywnym czynem i koniecznością w obecnych warunkach życia. Atoli istnieje olbrzymia różnica między kolonizacją żydowską na Ukrainie i na Krymie, a między naszą pracą w Palestynie. Trzeba stwierdzić, że wszelkie

pogłoski o jakiejś republice żydowskiej w Rosji są fantazją.

Kolonje żydowskie nie znajdują się na zwartem terytorjum. Cała ta kolonizacja może przynieść ulgę conajwyżej 10 procentom Żydów rosyjskich, lecz **dla całego żydostwa, jako takiego nie posiada ani pod względem kulturalnym, ani ekonomicznym żadnego znaczenia.** W Rosji pracuje się nad ulżeniem niedoli części narodu żydowskiego, podczas gdy sjonizm patrzy w przyszłość narodu żydowskiego i dąży do gruntownej przemiany położenia kulturalnego i ekonomicznego całego żydostwa.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 12 listopada

Kraków (422 m) 12 Transmisja sygnału czasu, „Hejnału" z wieży Marjackiej i komunikatu lotniczo meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych. 17'20—17'45 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Odczyt pt. „Opieka społeczna nad niemowlęciem" wygł. p. Hanna Chrzanowska. 17'45—19 Transm. z Warszawy (program dla dzieci). 19—19'15 Transm. komunikatu rolniczego z Warszawy. 19'15—19'35 Rozmaitości. 19'35—20 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej za ubiegły tydzień", wygł. Dr J. Reguła, wicesekretarz U. J. 20—20'30 Transm. „Hejnału" z wieży Marjackiej i komunikaty. 20'30—22'30 Transm. z Warszawy (Muzyka lekka). 22'30—23'30 Transm. muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111 m) 15 Komunikaty. 17'05—17'20 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 17'30—17'45 Odczyt „Twórczość Żeromskiego". 20—20'30 Odczyt „Choroby weneryczne a zwyrodnienie rasy". 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

Poznań (280.4 m) 13 Giełdy. 19'35—19'55 Komunikaty gospodarcze. 19'55—20'20 Lekcja francuskiego 22'30—24 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2, 577 m) 10'45 i 16 Koncert. 18'30 Wieczór muzyki kameralnej. 19'45 „Wilhelm Tell" Schillera

Echa procesu Schwarzbarta

Czy rząd polski popierał stronę Petlury w procesie?

Nowy Jork. ŻAT. W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie żydowsko amerykańskiej podczas procesu Schwarzbarta w Paryżu, że polskie sfery rządzące popierają stronę Petlury, prezes federacji Żydów polskich w Ameryce p. Benjamin Winter ogłosił telegram, otrzymany od posła polskiego w Stanach Zjednoczonych p. Ciechanowskiego. Poseł polski kategorycznie zaprzeczył, by rząd polski miał popierać materjalnie czy moralnie stronę Petlury. Nie może być mowy o tem żeby Polska wywierała jakiś wpływ, albo presję na sąd w obcym kraju. Jednocześnie poseł polski wyraził swoje podziękowanie i uznanie dla przyjaznego i sympatycznego stosunku do Polski, jaki się zaznaczył w postępowaniach federacji Żydów polskich w Stanach Zjednoczonych.

Żydzi ukraińscy o procesie

Nowy Jork. ŻAT. Federacja Żydów ukraińskich w Ameryce wydała następujące oświadczenie w związku z uniewinnieniem Schwarzbarta:

„Zwalniając Schwarzbarta, sąd francuski uwolnił również naród ukraiński z zarzutów, jakie obrona Petlury usiłowała nań rzucić. Obecnie wiadomo już, że winę za pogromy ponosi Petlura, lecz nie naród ukraiński. My, Żydzi ukraińscy, zawsze twierdziliśmy, że gdyby nie krwawe hece uprawiane przez Petlurę, Denikina itp., nigdyby nie doszło do pogromów i pokojowe stosunki żydowsko-ukraińskie nie byłyby zakłócone. Agitacja pogromowa również pociągnęła za sobą śmierć dziesiątków tysięcy Żydów i doprowadziła również do zabójstwa Petlury przez Schwarzbarta, którego sąd francuski uwolnił obecnie od kary.

Jesteśmy zadowoleni z wyroku i wyrażamy przekonanie, że naród ukraiński przejrzy obecnie, iż nie Żydzi są ich wrogami, lecz ci, którzy podburzają do pogromów przeciwko Żydom.

Odgłosy uwolnienia Schwarzbarta w Jerozolimie

Delegacja Żydów jerozolimskich zgłosiła się u konsula francuskiego w Jerozolimie, wyrażając mu podziękowanie w imieniu ludności żydowskiej i uznanie dla sprawiedliwości francuskiej w związku z wyrokiem w sprawie Schwarzbarta. Konsul przyrzekł donieść o tem swemu rządowi.

Sąd honorowy między adwokatem Szliosbergiem i Prokopowiczem

Przedstawiciele emigracji rosyjskiej w Paryżu są niezadowoleni z powodu wystąpienia adwokata Schliosberga w procesie Schwarzbarta. Prokopowicz, były minister aprowizacji w rządzie Kiereńskiego, ogłosił w piśmie „Dni“ artykuł przeciwko adwokatowi Szliosbergowi, nazywając go wrogiem demokracji żydowskiej. Adwokat Szliosberg wezwał Prokopowicza do sądu honorowego. Prokopowicz przyjął wezwanie, a sąd ma się odbyć w najbliższych dniach.

———o§o———

Zażegnanie kryzysu w szkolnictwie hebrajskiem w Palestynie

Jerozolima. ŻAT. Jak się dowiaduję, egzekutywa sjonistyczna w Jerozolimie opracowała ostateczny budżet szkolnictwa hebrajskiego na rok bieżący w granicach 53.000 funtów stosownie do preliminarza budżetowego wyznaczonego przez ostatni kongres sjonistyczny.

Na podstawie tego budżetu będą mogły się otworzyć wszystkie szkoły z wyjątkiem ostatnich klas szkół ludowych, około 20 klas ogródków dziecięcych i pierwszych klas seminarjów nauczycielskich.

Około 70 nauczycieli i freblanek zostanie zredukowanych. Wkrótce zostaną już wydane odpowiednie zarządzenia, które wprowadzą w życie nowy budżet.

Rabin naucza Nowego Testamentu

Nowy Jork. ŻAT. Rabin Dr Landman z synagogi gminy reformowanej „Izrael“ otworzył w swojej szkole biblijnej klasę dla wyłącznej nauki Nowego Testamentu. Na otwarciu tej klasy rabin Isaac Landman wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył z dumą, że jest to pierwszy wypadek, gdy odważono się nauczać w szkole reformowanej tego, do czego dążono już od dawna: Nowego Testamentu. „Nastał czas“, oświadczył rabin gdy Nowy Testament nie będzie już kwestją zamkniętą dla Żydów. Wspomniana szkoła biblijna będzie miała 6 oddziałów. Dotychczas zapisało się do tej szkoły 100 dorosłych słuchaczy. Do klasy Nowego Testamentu zapisało się narazie tylko 18 słuchaczy, ale „rabin“ Landman spodziewa się znacznie większej ilości uczniów.

Kontynuowanie rozpoczętej przez Natana Bystryckiego pracy wychowawczo-kulturalnej

Korzystając z szczęśliwej próby Natana Bystryckiego, któremu udało się, podczas jego pobytu w Polsce zainicjować propagandę wychowawczo- kulturalną wśród młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej, nauczycielstwa żydowskiego i inteligencji żydowskiej — postanowiło Biuro Centralne Żydowskiego Funduszu Narodowego kontynuować rozpoczętą przez Bystryckiego pracę w sposób systematyczny wsród młodzieży i szkół hebrajskich w Golusie.

Na światowych konferencjach różnych organizacyj młodzieży odbytych w ostatnim czasie w Gdańsku, znalazła już praca N. Bystryckiego dosadny i konkretny wyraz. I tak na światowej konferencji Org. „Haszomer- Hazair“, liczącej 32,000 zorganizowanych członków, powzięto w sposób uroczysty uchwałę, zobowiązującą członków Org. do rozdania i wypróżnienia w najbliższym roku 100,000 puszek. Na Zjeździe „Brith- Hanoar“, organizacji liczącej 48,000 członków, referował p. Bystrycki o obowiązkach młodzieży sjońskiej w dobie obecnej i na podstawie tego referatu ułożono plan pracy dla Żydowskiego Funduszu Narodowego wśród organizacji młodzieży chalucowej, zorganizowanej w „Brit Hanoar“.

Wiadomość o kontynuowaniu przez biuro K. K. L. pracy rozpoczętej przez p. Bystryckiego spotkała się z należytem uznaniem młodzieży sjońskiej, która widzi w niej pogłębienie wychowania narodowo- kulturalnego we wszystkich kierunkach i organizacjach.

* * *

Centrala K. K. L. dla Zach. Małop. i Śląska utworzy wmyśl planu Centrali jerozolimskiej, referat młodzieży, który w najbliższym czasie rozpocznie swą działalność.

ŚLUB PUŁKOWNIKA KISHA. W Londynie odbył się niedawno ślub pułkownika Kisha szefa departamentu politycznego przy Egzekutywie sjonistycznej w Palestynie, z siostrzenicą Herberta Samuela. W uroczystości wzięli udział wybitni przedstawiciele żydostwa angielskiego i organizacji sjonistycznej.

B. ŻOŁNIERZE ŻYDOWSCY W PALESTYNIE PRAGNĄ OSIEDLIĆ SIĘ NA ROLI. Byli żołnierze żydowscy, zamieszkali obecnie w Palestynie, zwrócili się z memorjałem do Dra Weizmanna, w którym domagają się, aby Żydowski Fundusz Narodowy przydzielił im ziemię i żeby egzekutywa sjonistyczna udzieliła im poparcia celem umożliwienia im osiedlenia się na roli.

W memorjale tym jest zaznaczone, że b. żołnierze żydowscy w ciągu 8 lat interwenjowali u władz palestyńskich o przyznanie im ziemi, lecz bez skutku.

. BURLA.

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

4 Ciąg dalszy.

...ilekroć miał sprzeczkę z żoną albo córką, pocie...ał się myślą o końcu wojny... Ta mała, Sarina, ...ech sobie miele swym ostrym językiem, ile ...ce — on nie będzie się martwił i nie będzie ...wracał na to uwagi — on musi być spokojny; w ...m czasie — nie pozwoli sobie niszczyć zdrowia.. ...dną rzeczą nie wolno mu przejmować się, nie ...lko tem, co dzieje się w domu, lecz także wy...dkami, które spotkać można na ulicy, co oko ...idzi w tych okropnych czasach...

I Chawadża Daud trzymał się tego postanowie...e — chociaż dobrze wiedział, ilu jest zbiedniałych, podupadłych i nieszczęśliwych w tych cza...ch. Naprzeciw jego sklepu mieszkał mały ban...er, obarczony dużą rodziną. W pierwszym i dru...m roku wojny jeszcze jakoś trzymał się, w trze...m roku walczył już z biedą; z zapomóg nie mógł ...yżywić swej licznej rodziny — Chawadża Daud ...idział jego ciężką walkę ze śmiercią; z począt...em czwartego roku otworzył sklep i zarabiał po ...ka groszy dziennie; był blady i dziwnie wy...adły. Po jakimś czasie, kiedy sprzedał w ciągu kilku miesięcy wszystko, co miał w domu, stracił wszelkie środki i zamknął sklep w zupełności. Chawadża Daud widział, jak ten człowiek przechodził czasami, smutny i upokorzony, przed swym zamkniętym sklepem; spuszczał ze wstydu oczy, aby nie patrzeć na sklep, z którego utrzymywał się przez dużo lat. Krótko potem powiedziano Chawadży Daudowi, że widziano tego człowieka w jego domu: jest chory, ma czarne obwódki koło oczu, spuchniętą twarz i dziwny paraliż dolnej wargi.

Chawadża Daud myślał wówczas o tem, że należałoby pomódz temu człowiekowi, jego dawnemu sąsiadowi — ale czuł zaraz wewnętrzny sprzeciw: mała zapomoga przecież mu nie wystarczy, a skąd on do tego, ażeby wziąć na swe barki całą wielką rodzinę? Czy on może utrzymywać ich wszystkich, i jak długo? Kto wie, ile czasu potrwa wojna — może jeszcze dużo lat... I czy tylko ten zbiedniał — ilu jeszcze jest takich? Co za pożytek, jeżeli jednemu pomoże się? A przecież wszystkim nikt nie może pomódz... w tych czasach człowiek nie odpowiada za człowieka... kto wie, jaki los czeka samego dobroczyńcę? Długo myślał o swym sąsiedzie, aż pewnego dnia dowiedział się, że już umarł.

Kiedy zaś czas upływał, a nadziei na koniec wojny wciąż jeszcze nie było, stawało się postanowienie Chawadży Dauda coraz silniejsze: wojna potrwa jeszcze dużo lat i on musi być ostrożniejszy, niż dotąd...

Pewnego zaś poranku, z początkiem zimy, siedział Chawadża Daud w swym sklepie nad księgą. Podniósłszy oczy, zobaczył przed sobą człowieka z krótką, prawie całkiem siwą brodą, ubranego w długi, niezbyt czysty chałat. Człowiek ten stał przed nim, jak dziad, uśmiechał się lekko i wyciągał do niego rękę. Chawadża Daud cofnął rękę i zapytał się:

— Ktoś ty?

— Ja, hej... nie poznajesz mnie... Chajim Sason... twój dawny przyjaciel...

— Ch. Chajim — Boże, Boże w takim stanie? A gdzie broda i pejsy? Jakto, Ch Chajim, on jest Ch Chajim?...

— Tak... tam... w więzieniu ostrzygli... wszystko... żeby zginęli... wszystko, prócz twarzy...

— Kiedy Ch. Chajim wyszedł?

— Już kilka miesięcy... około ośmiu miesięcy... Po zwycięstwie Niemców pod Warszawą ułaskawili więźniów... Mój czas już minął, ale przedłużyli... Siedziałem siedemnaście lat, za grzechy, samiast piętnastu...

— A dlaczego nie widać Ch. Chajima? On pracuje? Gdzie?

— W domu... siedzę w domu... wstydzę się wychodzić... Mój syn, jedynak, służy we wojsku — nie wiem, gdzie jest... Sprzedałem z domu... wszystko... Teraz wszystko skończyło się... A moja żona córka już dorosła... (C. d. n.)

Małopolski rynek drzewny

Komisja cennikowa przy Izbie Handlowo- Przemysłowej we Lwowie ustaliła ostatnio ceny średnie rynkowe drzewa w województwach Stanisławowskiem, Tarnopolskiem i Lwowskiem. Ceny te w obrocie wewnętrznym wynoszą za 1 m sześć. loco wagon st. zał.: jodłowe i świerkowe papierówka z 20 proc jodły 27 zł. kloce zdrowe tartaczne od 20—25 cm. 33,50, wyłącznie świerkowe o 10 proc. drożej; deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane 75—80, cienkie 13 mm grubości 90 zł., jodłowe z pod piły, a więc materjał zawierający I, II i III klasę z wyłączeniem IV 86—94 zł., cienkie 13 mm 103, świerkowe z pod piły od 100—107, cienkie 13 mm 116, deski i brusy stolarskie świerkowe i jodłowe 140—145 zł., 13 mm 155; deski i brusy IV kl. świerkowe i jodłowe 66—70 zł., 13 mm 75 zł., wszystkich gatunków krótkie poniżej 3 metrów długości o 33 proc. taniej, kantówka i rygle 79—87 zł.; długie ponad 8 metrów 95 zł., łaty od 26—50 mm grubości 92 zł., łaty krótkie od 1 do 3 metrów 42 zł., drzewo sosnowe: deski i brusy budowlane ponad 13 mm 85 zł., ponad 33 mm 92 zł., te same od 4—6 metrów 99 zł., krótkie, tj. do 3 metrów długości o 40 proc. taniej, dębowe: kloce od 3 metrów dług. i wyżej bez kory od 50 cm. średnicy I kl. 130 zł., od 40—49 cm. I kl. 110, II kl. 90 zł., III kl. 60 zł., od 30—39 cm. I kl. 85 zł., II kl. 65 zł., III kl. 40 zł., materjał rżnięty bulsy w bloki ułożone I kl. 230 zł., II kl. 190 zł., brusy nieobrzynane (towar luźny) II kl. 160 zł., III kl. 110 zł. Deski II kl. 135 zł., III kl. 95 zł., deski i brusy obrzynane, towar paryski od półtora metra w górę I kl. 225 zł., II kl. 190 zł., deski i brusy obrzynane od 1 metra długości towar krajowy I i II kl. 170, III 110 zł., fryzy krótkie I kl. 205 zł., II kl. 175 zł., fryzy długie I kl. 215 zł., II kl. 180 zł., posadzka (deszczułkowa i fryzy posadzkowe) za 1 m kw. I kl. 10 zł., II kl. 8,50 zł. Drzewo jesionowe: kloce od 3 metrów, od 40 cm. średnicy I kl. 120 zł., II kl. 85 zł., od 30 cm. średnicy I kl. 80 zł., II kl. 60 zł., od 20 cm. średnicy I kl. 40 zł., bulsy w bloki ułożone I kl. 210 zł., II kl. 170 zł., brusy nieobrzynane I i II kl. 175 zł., deski nieobrzynane I i II kl. 150 zł., bukowe kloce zdrowe tartaczne od 26 cm. bez kory 42 zł. małe rjały rżnięte nieobrzynane od 2 metrów i wyżej długości i 26 mm grubości 90 zł. Olchowe: kloce od 3 metrów i 22 cm. I kl. 52 zł., od 30 cm. I kl. 70 zł. Osikowe kloce od 1 1/10 metrów długości i od 22 cm. średnicy w odczubie 45 zł., od 30 cm. 65 zł. Drzewo opałowe za 10 ton drzewa przeschniętego twardego 320 zł., miękkiego 300 zł.

Wilhelm II, Dymitrjew Rubinstein i Piscator

W tych dniach wystawia Piscator sztukę Aleksego Tołstoja pt. „Rasputin". Jak wiadomo, miał Piscator zamiar wprowadzić na scenę Wilhelma II. Były cesarz przeciwko temu protestował, a nawet zagroził skargą sądową, atoli Piscator niewiele sobie z tego robił. Natomiast uląkł się groźby Dymitrjewa Rubinsteina, magnata finansów z czasów ostatniego cara, bawiącego obecnie w Paryżu. Rubinstein, obawiający się uszczuplenia swego kredytu, wniósł do sądu berlińskiego prośbę, by zakazano Piscatorowi wprowadzenia jego osoby na scenę. Sąd przychylił się do tej prośby i zagroził Piscatorowi, że za każde wystawienie „Rasputina" z Rubinsteinem zapłaci 10.000 marek. Piscator nie chciał ryzykować i skreślił ze spisu osób Dymitrjewa Rubinsteina.

Mały mózg Anatola France'a

Medyczna akademja w Paryżu przeprowadziła onegdaj badanie mózgu Anatola France'a. Skonstatowano, że mózg waży 1017 gramów. Przeciętna waga mózgu dorosłego człowieka wynosi 1360 gr. Amatorowie jednakowoż stwierdzili, że mózg Anatola France'a posiada bardzo subtelne rozgałęzienia zwojów mózgowych.

Przy tej okazji warto sobie przypomnieć, że nie waga, tylko ilość i forma zwojów mózgowych decyduje o duchowej wielkości człowieka. Skonstatowano też wypadki, w których mózgi wybitnych ludzi znacznie przekraczają tę przeciętną wagę. Mózg Kanta ważył np 1724 gr., Schillera 1781, Turgenjewa 2012, Byrona aż 2238 gramów. Z drugiej strony skonstatowano, że najcięższe mózgi, dochodzące do 2400 gr., posiadali sprzedawca gazet, pewien chłop i niebardzo mądra karlica.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.

Podziękowanie.

Uważam za swój miły obowiązek złożyć publiczne podziękowanie firmie **Landau, pracownia gorsetów i pasów, Kraków, Grodzka 5**, za dostosowanie pasa, który usunął długoletnie, dotkliwe bóle wewnętrzne, spowodowane przepukliną i opuszczonemi wnętrznościami.

KUPFER, ul. Wolska 1
(Klinika kałek).

4088 x

Przed premjerą sztuki Wildgansa w Teatrze Żydowskim

Jest to pierwsza premjera utworu, w Krakowie jeszcze nie granego.

Czy trzeba krakowskiej publiczności opowiadać że Wildgans jest jednym z najznakomitszych poetów niemieckich? Że wszystkie jego utwory przepojone są głęboką litością i ukochaniem człowieka? Że „Nędza" jest nietylko dramatem społecznym, lecz dziełem wkraczającem w dziedzinę ogólno- ludzkich motywów? „Nędza" urasta bowiem do wymiarów symbolu, uzmysławiającego nam z przesubtelną tkliwością wzloty i upadki współczesnego człowieka. To, co się dzieje na deskach teatru, rozgrywa się wszędzie w życiu, darząc człowieka tylko krzywdą i uciemiężeniem.

P. Ronell, wystawił swego czasu tę sztukę we Lwowie i uzyskał gorące uznanie tak publiczności jak i prasy. Miejmy nadzieję, że krakowska publiczność taksamo serdecznie przyjmie sztukę wybitnego poety wiedeńskiego.

Słyszeliśmy skargi, zdaniem naszem przedwczesne i zupełnie niesprawiedliwe, że teatr nasz nie wystawia nowych sztuk. Oto teraz daje się nowość i to wybitną, przygotowaną nader sumiennie przez człowieka, który z niemieckiej sceny przyszedł do żydowskiego teatru.

Zobaczymy, jak zareaguje na to nasza publiczność... (X.)

—o—

Obrazy palestyńskie w Muzeum Narodowem

Muzeum Narodowe w Krakowie nabyło w tych dniach dla zbiorów swych od artysty- malarza p. Abrahama Neumana cztery jego obrazy olejne: „Eukaliptusy w Górnej Galilei", „Ulica arabska w Nazarecie", „Uliczka w Safed" i „Brzegi Tyberjady".

Wiadomość tę przyjąć należy oczywiście z szczerem zadowoleniem Z pośród żydowskich plastyków reprezentowani byli w Krakowskiem Muzeum Narodowem tylko Maurycy Gottlieb, Hirszenberg, Glicensztein i od niedawna Markowicz. Obecnie godnie staje obok nich Abr. Neuman. Nabycie jego dzieł przez najstarsze i najznakomitsze muzeum w Polsce, i to pozostające pod kierunkiem tak wybitnego znawcy sztuki, jak prof. Dr Kopery, jest wysokiem dla znakomitego artysty wyróżnieniem. Ale wyróżnienie Neumana ma nietylko doniosłość osobistą. Jest on czemś więcej, ma znaczenie ogólniejsze, zasadnicze, jako wyraz hołdu dla twórczego geniuszu żydowskiego, jako uznanie dla naszej współpracy około gmachu wszechludzkiej kultury.

Nabyte obrazy palestyńskie wiszą już na ścianach Muzeum. Napatrzeć się na nich można dosyta palestyńskiego piękna i czaru, nałykać gorącego powietrza Ziemi przodków naszych, które z obrazów tych bije Tu odczuć można mistyczny związek, jaki każdego z nas z Palestyną łączy Taki dreszcz daje nietylko estetyczną rozkosz, ale wzmacnia na duchu. N. I.

* * *

Zapowiedziana na koniec bm. w Tow. Sztuk Pięknych wystawa obrazów Abr. Neumana zostala odłożona ze względu na wystawę czeską na 17. grudnia br.

—o—

Z EKRANU

„Bestja morska"

(Kinoteatry „Uciecha" i „Wanda".).

„Bestja Morska" ma fabułę sentymentalną i nieco ckliwą, ale gra najwybitniejszy aktor świata tj morze Człowiek w walce z morzem — oto porywająca treść tego filmu.

Dodajmy jeszcze, że główną rolę powierzono wielkiemu amerykańskiemu tragikowi Johnowi Barrymore. Jego kreacja jest pierwszorzędna, z orzedziwną logiką potęgującą efekt za efektem. Dlatego śmiało pominąć można fabułę. Do na pierwszy plan wysuwa się żywioł morza i kunszt aktorski Mossst.

Wiadomości z kraju

MANIFESTACJA BALFOUROWSKA W WARSZAWIE. W niedzielę odbędzie się manifestacja uliczna wszystkich ugrupowań sjonistycznych w związku z 10-leciem Balfoura.

ZGON DZIAŁACZA SJONISTYCZNEGO. W Warszawie zmarł w 81 roku życia Benjamin Rittenberg, jeden z najstarszych „Chowewe sjonistów", członek grupy Achad-Haama, „Bnej Moszeh" i uczestnik wielu kongresów sjonistycznych Do ostatnich lat był błp. Rittenberg czynnym działaczem sjonistycznym.

„TARBUT" PRZECIW SJONISTYCZNYM RADCOM KAHALNYM. Onegdaj odbyło się w lokalu organizacji sjonistycznej w Warszawie zgromadzenie, protestujące przeciwko sjonistycznym radcom kahalnym, urządzone przez „Tarbut". W przemówieniach wygłoszonych na zgromadzeniu stwierdzono, że radcy kahalni nie bronią z należytą energją postulatów kulturalnych ruchu sjonistycznego. Postanowiono sjonistycznych członków rady gminy żydowskiej zawezwać przed sąd partyjny.

ZWIĄZEK RABINÓW CHCE WYKLUCZYĆ NIERELIGIJNYCH ŻYDÓW Z GMIN ŻYDOWSKICH. W Warszawie obradował onegdaj komitet wykonawczy związku rabinów w Polsce. Uchwalono m. in. zwrócić się z memorjałem do rządu, by ani w gminach ani w przyszłej radzie naczelnej religijnej gmin nie były reprezentowane grupy występujące przeciwko religji.

MANIFESTACJA OFICERÓW NA CZEŚĆ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. W czwartek późnym wieczorem w przededniu uroczystego święta Niepodległości Rzeczypospolitej zebrały się orkiestry i delegacje oficerskie i podoficerskie w Belwederze. Podwórzec belwederski zapełnił się około 3.000 osób. Z pośród generałów przybyli Skierski, Rydz-Śmigły, Romer, Rozen, Górecki, Daniec, Orlicz-Dreszer i inni. Na ganku ukazał się marszałek Piłsudski w otoczeniu adjutantów. W imieniu obecnych przemówił generał Romer. Następnie odegrały orkiestry szereg pieśni, poczem delegacja Związku podoficerów rezerwy wręczyła Marszałkowi Piłsudskiemu dyplom na członka honorowego Związku.

O ZNIESIENIE LICZNIKÓW. Z Warszawy donoszą pod datą 11 bm.: W dniu wczorajszym bawiła u ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego specjalna delegacja abonentów telefonicznych. Domagała się ona zniesienia liczników i atakowała podstawy wprowadzenia przez PASTĘ liczników. Delegacja przedłożyła dłuższy memorjał, na który minister Miedziński oświadczył, że ze względu na jego poważną treść i rzeczowe motywy zbada sprawę i w najbliższym czasie da odpowiedź.

BURCEW W WARSZAWIE. Wkrótce przybywa do Warszawy znany publicysta rosyjski, Włodzimierz Burcew, który wsławił się głośnemi rewelacjami o prowokatorach carskiej ochrany.

SENZACYJNY PROCES PRZECIW „WIADOMOŚCIOM LITERACKIM". Dnia 14 bm. odbędzie się w warszawskim sądzie okręgowym proces przeciw Antoniemu Słonimskiemu oraz wydawcy „Wiadomości Literackich", Mieczysławowi Grydzewskiemu. Skargę przeciwko obydwom wniósł generalny dyrektor teatrów miejskich w Warszawie b. premjer i historyk p. Artur Śliwiński Do skargi tej uczuł się zniewolonym p. Śliwiński zarzutami postawionemi mu przez p. Słonimskiego na łamach „Wiadomości Literackich", a streszczającemi się w tem, że jest karjerowiczem. Prokuratorja dopatrując się w artykule p. Słonimskiego obrazy urzędnika miejskiego w czasie pełnienia przezeń funkcji wytoczyła proces. Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie w kołach literackich.

SAMOBÓJSTWO WDOWY PO ZNANYM WYDAWCY ENCYKLOPEDJI POLSKIEJ. Onegdaj popełniła samobójstwo w Warszawie w mieszkaniu przy ul. Natolińskiej wdowa po znanym wydawcy księgarzu, Gabrjela Orgelbrandowa. Samobójstwo popełniła przez uduszenie Denatka pozostawiła kartkę tej treści: „Nie mam nic, nic, nic, za co będę pochowana". Zaznaczyć należy, że staruszka liczyła 70 lat.

WESOŁY KĄCIK

PORÓWNANIE KOBIETY Z PIĘCIOMA CZĘŚCIAMI ŚWIATA.

Przy 20 latach — gorąca jak Afryka.
Przy 30 latach — dzika jak Azja
Przy 40 latach — na wyżynie techniki jak Ameryka.
Przy 50 latach — spustoszona jak Europa.
Przy 60 latach — odcięta od wszelkiej komunikacji jak Australja.

TAKŻE WYMAGAJĄCY.

Około północy budzi gospodarza oburzony gość hotelowy.

— Panie gospodarzu, proszę mi dać inny pokój; nie mogę w żaden sposób usnąć, za piecem piszczy bezustanku mysz.

Gospodarz patrzy ze smutkiem na zirytowanego gościa:

— Czy chce pan, żebym za te trzy złote, które mi pan płaci za pokój, kazał za piecem śpiewać divie operowej?

REFLEKSJE Z KĄCIKA

Samobójstwo trzech komunistów

Prawie bez wrażenia przeszła krótka notatka dziennikarska o samobójstwie trzech młodzieńców-komunistów w Berlinie. Powodem samobójstwa było zwątpienie w rychłe zwycięstwo komunizmu.

Nie wiem, czy echo strzałów samobójców dojdzie do Moskwy i zakłóci sowieckie uroczystości. Nie wiem też, czy ktoś z prowodyrów zastanowi się nad tem zjawiskiem. Trzej młodzi ludzie targnęli się na swe życie, ponieważ stracili wiarę w najbliższą możliwość realizacji bolszewizmu — czyż trzeba rozpaczać z tego powodu? Wystarczy tylko powiedzieć, że samobójcy byli drobno-mieszczańskimi neurastenikami albo też zwalić winę na filozofa drobno-mieszczaństwa Nietzschego, który zdaniem „Rothe Fahne" zdemoralizował owych trzech młodzieńców.

A jednak jakżeż wymownem oskarżeniem jest to samobójstwo! Każde samobójstwo powinno pobudzić do refleksji. Niechętnie człowiek pozbywa się życia. Natura uposażyła go w zdolność zapominania. Pewne strony, z któremi załatwić się nie można, zapadają same przez się w jakąś ciemnię i znikają z pola świadomości. W ten sposób ratuje się człowiek przed ohydą życia i — żyje dalej.

Inaczej młodzież. Ta z natury rzeczy jest więcej krańcowa i tak łatwo nie może się zdobyć na cudowną filozofję rezygnacji. Życie nie przedstawia dla niej takiej wartości, jak dla człowieka, który wie, że jest tylko chwilowym pomostem między jedną przepaścią a drugą. Gorączkowo wystawia młodzież życiu rachunek, a gdy życie płacić nie chce, czy nie może, wyciąga rewolwer i strzela sobie w łeb. Nie zawsze dosłownie, bo częściej, znacznie częściej strzelają w swe ideały, z pogardą się od nich odwracając Zaczyna się życie bez ideałów, wygodne, przeciętne życie, „dojrzałych" ludzi

Doprawdy nie wiem, czy bardziej politowania nie są godni ludzie, którzy strzelają w swe ideały. Nie znaczy to jednak, bym propagował strzelanie w głowy, a nie w ideały Żal mi tylko tych młodych ludzi, którzy nie mieli szczęścia do starszego przyjaciela, by im wytłumaczył, że „ars longa, vita brevis est". Banalnością to pachnie, ale trzeba mieć odwagę do — banalności. Gdyby przy boku tych trzech samobójców, z których jednego uratowano, znalazł się taki starszy przyjaciel i wyjaśnił im, że chociaż rozwiały się złudy komunizmu, życie pozostaje dalej jako zadanie do pokonania, jako przeznaczenie do przezwyciężenia żyliby jeszcze jako ludzie twórczy i wartościowi.

Bo, kto wie, czy do grobu nie zeszli piękni dobrzy i szlachetni ludzie, których tak mało jest na świecie...

Mossi.

WYMAGAJĄCA.

— Jeżeli mnie pocałujesz, to dostaniesz dziesięć groszy — rzecze ciocia do pięcioletniej Mani.

— Eh, proszę cioci, ja dostaję dziesięć groszy za picie tranu!

ROZMAITOŚCI

Trucizna w zębach

Berliński chemik, prof. Stock zwrócił jeszcze przed kilku laty uwagę na niebezpieczne dla zdrowia zastosowanie rtęci w dentystyce. Plomba z amalgamu może być dla zdrowia ludzkiego bardzo szkodliwą i wywołać może choroby, których nie można sobie inaczej wytłómaczyć jak tylko zatruciem rtęcią. Prof Stock uczynił cały szereg obserwacyj na własnej osobie i doszedł do tego, że stany osłabienia i zaniku pamięci, na który cierpiał, pochodzą od takich plomb, względnie od zatrucia rtęcią.

Te obserwacje prof Stocka potwierdził niedawno prof Schönbeck, który w berlińskim instytucie dentystycznym prowadzi oddział znawstwa metali. Prof. Schönbeck twierdzi, że amalgamy nieszlachetne, tj. połączenia rtęci z miedzią są znacznie szkodliwsze, niż amalgamy szlachetne, tj. połączenia rtęci ze srebrem, cyną i pewną domieszką złota. Temperatura ust dochodząca do 37 stopni rozsadza te amalgamy, które zawierają w każdym razie 65 procent rtęci. Stąd pochodzi zatrucie rtęcią.

Dentystyka stanęła przed problemem, który będzie musiała rozwiązać

Aresztowanie lekarza oryginalnego mistyfikatora

Onegdaj aresztowano we Wiedniu lekarza dra Józefa Józefowicza, ponieważ policja wpadła na ślad, że aresztowany jest sprawcą rozmaitych mistyfikacyj pod adresem pogotowia ratunkowego i straży pożarnej we Wiedniu. Podczas zimy i wiosny br. aresztowany zawiadamiał wciąż pogotowie ratunkowe o rozmaitych rzekomych usiłowaniach samobójczych i o porodach na ulicy i o innych wypadkach, straż zaś pożarna wzywano kilkakrotnie do rozmaitych wielkich pożarów. Aresztowany lekarz z początku zaprzeczał wszystkiemu, lecz po niejakim czasie przyznał się do tego, a postępowanie swoje tłómaczył tem, że nieszczęśliwe małżeństwo uczyniło z niego alkoholika, a w stanie pijaństwa nie może oprzeć się pokusie, by mistyfikować albo straż pożarną, albo pogotowie ratunkowe.

Charlie Chaplin i jego najnowsze arcydzieło filmowe „Cyrk"

„Król Hollywoodu", Joe Schenck, któremu wiernie służą także gwiazdy filmowe jak Chaplin, Fairbanks, Pickford, Norma Talmadge, Buster Keaton, Corinna Griffith i Jan Barrymore, przybył niedawno do Berlina. W rozmowie dziennikarskiej oświadczył Shenck, że Charlie Chaplin w marcu 1928 r. zawita do Europy. W ostatnich miesiącach Chaplin nader gorączkowo pracował nad swoim nowym obrazem pt. „Cyrk". Nowe to arcydzieło ujrzało dopiero niedawno „światło dzienne" Chaplin pracował od 8 rano do 8 wieczorem i tak przez kilka miesięcy, przyczem zauważyć trzeba, że Chaplin jest sam autorem scenarjusza, aktorem, reżyserem i kierownikiem zdjęć. Obraz ma być tak piękny, że publiczność podczas premjery w Hollywood burzliwą urządziła owację.

Schenk poinformował dalej prasę berlińską, że w Ameryce przygotowują olbrzymią kampanję, by wynagrodzić Chaplinowi krzywdę, jaką mu wyrządzono z okazji jego procesu rozwodowego. Szereg manifestacyj na cześć Chaplina zainaugurowano bankietem, który urządziło Chaplinowi 700 amerykańskich publicystów

Daktyloskopja jako najnowsza metoda rozpoznania ojcostwa

Niedawno sąd we Wiedniu zarządził w sprawie rozpoznania ojcostwa tzw. postępowanie antropologiczne. Twórcą tej metody jest prof. Reche, który wyszedł z teorji dziedziczności. Między dziećmi a rodzicami normalnie istnieje podobieństwo, które naukowo stwierdzić należy. Próba krwi daje tylko negatywny rezultat, tzn. stwierdza, że dany osobnik nie jest ojcem dziecka. Reche zaś dążył do tego, by uzyskać pozytywne rezultaty. W tym celu bada ojca i dziecko co do ich przynależności do pewnej grupy krwi, a następnie główną zwraca uwagę na odciski palców i tzw. papilarne linje ręki. Potem dopiero przychodzą barwa i jakość włosów, barwa oczu, kształt głowy, twarzy, nosa, oczu, uszu i ust Metodę swoją tak dalece udoskonalił, że może stwierdzić ojcostwo bez zbadania matki. Medycyna sądowa zajmuje wobec metody prof. Rechego narazie sceptyczne stanowisko.

Z powodu śmierci Członka komitetu Ezry Chalucowej na zachodnia Małopolskę i Śląsk, czynnego towarzysza oddanego i organizatora wielu placówek naszej szczytnej pracy, Blp. Dra **JERZEGO DANIELA** wyrażamy tą drogą ciężko dotkniętej Jego rodzinie, towarzyszom i komitetowi miejscowemu „Ezry“ w Bieczu głębokie współczucie. Niechaj pracą dla idei chalucowej, która przyświecała ich założycielowi, uczczą pamięć Zmarłego!

Komitet Ezry Chalucowej na Zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie.

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad	Zachód słońca
6 m. 49	**12** Sobota 17 Marcb. 5688	15 m. 52

Otwarcie VI Konferencji S.P.P. „Hitachdut“ w Krakowie

Dziś w sobotę o godz. 7 wieczór nastąpi w wielkiej sali kahału (Krakowska 41) otwarcie VI Dorocznej Konferencji S. P. P. „Hitachdut“.

Na dzisiejszem posiedzeniu, po otwarciu konferencji i wyborze prezydjum i komisyj. referować będą n. t. „Położenie w sjoniźmie i w Erec Izrael“ tow. Dr. Zwi Luft (Tel-Awiw) i Dr. G. Terło.

Uniwersytet Ludowy przy Zw. „Przedświt-Haszachar“

Jak w latach ubiegłych, związek Przedświt Haszachar uruchomi i w tym roku administracyjnym systematyczne wykłady na U. L. Wielka frekwencja na nich i zainteresowanie może najdobitniej świadczyć o popularności i znaczeniu wychowawczem tej tak ważnej i bodaj-że jedynej w swym rodzaju placówki w naszem mieście. To też w zrozumieniu powyższego wydział komunikuje: Wpisy na U. L. odbywać się będą począwszy od soboty 12 bm. do wtorku 15 bm. włącznie między godz. 8—9 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Stradom 15. Uprasza się o możliwie szybkie zgłaszanie się, by w jaknajkrótszym czasie umożliwić rozpoczęcie wykładów. Szczegółowy program prelekcji będzie podany w przyszłym tygodniu do wiadomości.

St. Przybyszewski w Krakowie

Instytut Literacki „LEKTOR“ w Krakowie urządza cykl odczytów popularnych, wybitnych polskich i zagranicznych pisarzy.

Cykl tych odczytów rozpocznie 29 i 30 bm. jeden z najstarszych i ostatnich polskich literatów: Stanisław Przybyszewski wygłoszeniem w Sali Starego Teatru 2 odczytów: 29 listopada: „Kobieta w mojej twórczości“. 30 listopada: „Kraków przed ćwierć wiekiem“ tj z czasów, kiedy Przybyszewski objął redakcję pisma „Życie“.

Celem przyjęcia Stan. Przybyszewskiego organizuje się komitet złożony z wybitnych osobistości Krakowa — dalsze zgłoszenia chcących wziąć udział w przyjęciu przyjmuje Zarząd „LEKTORA“ Rynek 22 (telef. 33—56).

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ zawierać będzie 16 stron druku.

— **WALNE ZEBRANIE SZEKLOWCÓW KRAKOWSKICH.** Komitet lokalny org. sjońskiej w Krakowie komunikuje: W poniedziałek 14 bm. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Stow. „Przedświt-Haszachar“ (Stradom 15) Walne Zebranie szeklowców, członków krakowskiej org. ogólno sjońskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie ustępującego Komitetu Lokalnego. 3) Dyskusja. 4) Wybór nowego Komitetu Lokalnego. 5) Wnioski i interpelacje.

— **ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE GMINY ŻYDOWSKIEJ.** Prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej przedłożyło do zatwierdzenia Radzie wyznaniowej zamknięcie rachunkowe za r. 1925. z którego się okazuje, że dochody i wydatki w tym roku wyniosły łącznie kwotę 1.160.000 zł. Z bieżących dochodów pokryła gmina żydowska inwestycje poczynione w r. 1925 w szpitalu gminnym, w łaźni ludowej i na budującym się nowym cmentarzu w łącznej kwocie 137.000 zł. Komisja kontrolująca Rady wyznaniowej zamknięcie rachunkowe zbadała i stwierdziwszy zupełną zgodność z księgami gminy, zatwierdziła zamknięcie rachunkowe.

Obchód święta państwowego w Krakowie

Wczoraj z okazji 9-tej rocznicy odzyskania niepodległości państwa odbyły się obchody zgodnie z ustalonym programem. O godz. 9. rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu w obecności przedstawicieli wszystkich władz państwowych, samorządowych i wojskowych, delegacyj stowarzyszeń społecznych, kulturalnych itd. Na dziedzińcu koło katedry ustawione były oddziały wojska i policji. Po nabożeństwie odbyła się na ul. Podzamcze defilada oddziałów wojska i policji przed przedstawicielami władz.

W przepełnionej po brzegi świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie odbyło się o godz. 9-tej rano staraniem prezydjum gminy żydowskiej uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział imieniem województwa naczelnik wydziału Zawadzki, delegat D. O. K., prezydent Izby handlowej Epstein, prezydent gminy żydowskiej Dr Landau z wiceprezydentem Drem Fischlowitzem i członkami Rady wyznaniowej, delegaci Stowarzyszeń, tudzież licznie zebrana młodzież szkół średnich i powszechnych. Kazanie wygłosił rabin prof. Dr. Schmelkes, a po nabożeństwie odśpiewał chór „Boże coś Polskę“. Modły odprawił kantor Taffel.

We wszystkich szkołach średnich i powszechnych odbyły się uroczyste poranki, podczas których wygłosili przemówienia profesorzy na temat znaczenia święta odzyskania niepodległości. Uroczystości zakończyły się odśpiewaniem hymnu państwowego.

W kinoteatrach krakowskich prelegenci T. S. L. wygłosili przed programem o godz. 7mej wieczorem okolicznościowe przemówienia. — W kilku szkołach na przedmieściach odbyły się wieczorem uroczyste obchody dla ludności.

W teatrze im. Słowackiego odbyło się o godzinie 7.30 wiecz. uroczyste przedstawienie „Wesela“ Wyspiańskiego, poprzedzone przemówieniem prezydenta miasta inż. Rollego. — W przedstawieniu wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

— **ODZNACZENIE DZIELNYCH POLICJANTÓW.** Wczoraj na dziedzińcu wojewódzkiej komendy policji przy ul. Siemiradzkiego p. wojewoda Darowski udekorował posterunkowych powiatu oświęcimskiego Gontkowskiego Franciszka i Górskiego Józefa bronzowymi krzyżami zasługi, nadanemi im za odwagę w walce z bandytyzmem. Po udekorowaniu p. wojewoda przemówił do obu posterunkowych, poczem zebrani wznieśli okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego. Podczas dekorowania obecnymi byli szef wydziału bezpieczeństwa województwa mjr. Dr Dziadosz, radca Stańkowski, dyr. policji Dr Styczeń, komendant wojewódzki policji insp. Pilch i oficerowie policji.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY STARUSZKI.** Wczoraj rano w ul. Długiej usiłowała rzucić się pod tramwaj 72-letnia Janina Z. Przybyła ona przed kilku tygodniami z Rosji do Krakowa i pozostała bez środków do życia. Przy desperatce znaleziono zawiniątko z pieniędzmi, przeznaczonemi na pogrzeb. Motorowy zdołał na czas zatrzymać wóz który tylko potrącił nieznacznie staruszkę.

— **ŚMIERTELNY UPADEK.** Przy budowie fabryki mebli w Podgórzu spadł wczoraj popołudniu z komina 27-letni Wojciech Ekelski, robotnik i poniósł na miejscu śmierć. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **WYPADKI PRZY PRACY.** Na stację pogotowia ratunkowego zgłosiła się wczoraj Aniela Stachurek (lat 20), robotnica fabryczna, która pod czas pracy została nderzona przez maszynę i doznała rany ciętej w okolicy prawej skroni Nadto opatrzyło pogotowie Franciszka Bauasia który w czasie pracy doznał tłuczonej rany w okolicy policzka, oraz Michała Żychowskiego, który podczas pracy w kanałach w ul. Długiej doznał odcięcia palca u prawej ręki.

— **WŁAMANIE DO SKLEPU.** Regina Koscher, właścicielka sklepu bławatnego przy ul. św. Katarzyny l. 2 zgłosiła do policji, że dnia 10 bm. o godz. 17-tej włamano się do jej sklepu zapomocą dobranego klucza lub wytrycha, skąd skradziono jej 2 paczki zawierające płótno białe, ręczniki i obrusy łącznej wartości 830 zł.

— **KRADZIEŻ PŁACHTY.** Tadeusz Kozłowski właściciel piekarni przy ul. Wiślnej l. 5 zgłosił do policji, że dnia 10 bm o godz. 12-tej skradziono mu z wózka ręcznego, stojącego na ul. Wiślnej, płachtę nieprzemakalną wartości 135 zł.

ZMARLI:

Marja Chaja Salig l. 20 (Frysztak), Abraham Szafir l. 66 (Dąbrowa Górnicza), Scheindla Littmann l. 56.

AUKCJA SZTYCHÓW U GEBETHNERA I WOLFFA. Dnia 12 listopada o godz. 5 po południu odbędzie się w podziemiach Księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie (Rynek Gł. 23) Aukcja Sztychów. Na Aukcji tej licytowane będą sztychy, pochodzące z prywatnego zbioru, między innemi dzieła Bartolozziego, Vischera, Morghena, Sadelera, Callota, della Belli i wiele innych — razem około 250 sztuk. Licytować się będzie od połowy cen szacunkowych. Licytację prowadzić będzie p. Fr. Studziński. 2818x

Groźny huragan w Małopolsce wsch.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 11 11. W nocy ze środy na czwartek część Podkarpacia nawiedził znowu huragan, który wyrządził olbrzymie szkody materjalne. W Borysławiu wicher zerwał wszystkie kable elektryczne, kilka wież wiertniczych, wywrócił słupy oświetleniowe i telefoniczne, oraz zniósł wele dachów. W pobliżu Borysławia skutkiem huraganu spłonęła doszczętnie wieś Ulyczno.

W sferze huraganu znalazła się delegacja wraz z p. Prezydentową Mościcką, która wyjechała na Podkarpacie, celem zaznajomienia się na miejscu z klęską powodzi. Delegacji z trudem poprostu udało się wyjść z huraganu.

Ministerstwo pracy wysłało doraźną pomoc dla poszkodowanej ludności.

Przemówienie Rykowa na kongresie Przyjaciół Rosji sow.

Moskwa, 11 11. PAT. Moskiewska radiostacja komunikuje: W dniu dzisiejszym odbył się światowy kongres przyjaciół Rosji sowieckiej. Przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow wygłosił sprawozdanie dotyczące rezultatów osiągniętych przez Rosję sowiecką w ciągu 10-cio lecia od czasu rewolucji bolszewickiej. Następnie podniósł on poważną poprawę sytuacji gospodarczej oraz podniesienie poziomu kulturalnego mas pracujących, zaprzeczając twierdzeniu, że decyzja o wprowadzeniu 7-mio godziennego dnia pracy powzięta została w celach propagandy i oświadczając w sposób kategoryczny, że rząd sowiecki gwarantuje zrealizowanie tej decyzji w praktyce. Gospodarstwo bowiem państwa sowieckiego weszło teraz w fazę rekonstrukcji i racjonalisacji.

Mały fejleton

DAN BERGMAN

Dobry przykład

Berg czytał świetną książkę o pewnym dobrym człowieku, który swą żonę stale nosił na rękach, był grzeczny dla służby domowej i nigdy nie przeklinał, nie złościł się i nie denerwował, który był kochany i szanowany przez swe otoczenie.

Berg porównał się z tym człowiekiem i zawstydził się. Po długich medytacjach przyrzekł sobie solennie wziąć przykład z tego człowieka i zmienić się gruntownie. Chciał być również kochany i szanowany przez swe otoczenie.

Gdy nadeszła pora obiadu, zrobił przyjemny i wesoły wyraz twarzy i wszedł do jadalnego pokoju, gdzie cała rodzina oczekiwała już „tyrana", jak go nazywano.

Skierował się wprost ku żonie i ku jej wielkiemu zdumieniu i przerażeniu objął ją i uściskał serdecznie, mówiąc: „kochanie moje... do stu piorunów!"

W swym odświętnym nastroju nie zauważył, iak żona z przerażenia wylała zupę na obrus, pogłaskał czule po twarzy dzieci, które skurczyły się z przestrachu i tak słodko spojrzał na służącą, że ta jaknajprędzej uciekła do kuchni.

Po obiedzie uściskał znów swą żonę i podziękował jej za wszystko tak serdecznie, że ze strachem pomyślała, iż może nie powiodło mu się w interesach i chce gdzie wyjechać.

Usiadł na kanapie i położył żony głowę na swej piersi i posadził dzieci na kolanach. Zaczął mówić o szczęściu rodzinnem, tak ciepło i miło, że żona poczęła płakać, podniosła głowę i zapytała: „Na miłość boską, Alfredzie, czy nie jesteś przypadkiem chory?"

Lecz Berg położył znów jej głowę na swe piersi i mówił dalej. Z biciem serca słuchała go żona, wreszcie nie mogąc już panować nad sobą, wykrzyknęła w panicznym przestrachu: „Alfred, co ci się stało, ja wezwę natychmiast lekarza!"

I wtedy Berg uniósł się jak zwykle. Szarpnął żonę i wrzasnął: „Będziesz cicho, do jasnej chol...?"

Pani Berg złożyła dziękczynnie ręce. „Nareszcie nareszcie Alfred. Teraz cię poznaję. Jak to dobrze że nie jesteś chory".

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Walne Zebranie „Ogniska"

Odbyte ostatnio w gmachu Collegium Novum Walne Zgromadzenie Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" stało pod znakiem silnego zainteresowania żydowskiej młodzieży akademickiej dla losów Stowarzyszenia, objawiającego się w nader licznej frekwencji, utrzymanej przez cały ciąg kilkunastogodzinnego zebrania. Przebieg tych — miejscami bardzo burzliwych obrad, wykazał niezbicie wielką odpowiedzialność i chęć przełamania kryzysu, w jaki popadło Stowarzyszenie po znanych bezzbornych wypadkach — uzdrowienia stosunków i — jednem słowem postawienia Stowarzyszenia znowu na nogi. Brak bowiem normalnej działalności, dawał się dotkliwie we znaki studjującej młodzieży żydowskiej, wśród której nędza wzrasta w zastraszających rozmiarach.

U wstępu Walnego Zebrania wybrano przeważającą większością głosów przewodniczącym dnia kol. mgr. Salpetra, kandydata bloku sjonistycznego, który swą funkcję pełnił ofiarnie i ku ogólnemu zadowoleniu.

W dłuższem przemówieniu złożył następnie sprawozdanie za ubiegły rok akad. kol. Dr. Heilpern, b. prezes Stow. Sprawozdanie objęło w sposób wyczerpujący okres pracy Wydziału, jakoteż okres tymczasowego Zarządu; uzupełnione zostało następnie sprawozdaniem kasowem, dobitnie ilustrującem, w jak ciężkich warunkach przyszło pracować Stowarzyszeniu w ubiegłym roku administracyjnym.

Na wniosek komisji, upoważnionej przez kuratora prof. Taubenschlaga do kontroli ksiąg, udzieliło Walne Zebranie kol. Dr. Heilpernowi i tymcz. zarządowi absolutorjum.

Przeprowadzone następnie wybory nowych władz „Ogniska" dały wielkie zwycięstwo liście sjonistycznej, obejmującej wszystkie akad. związki sjon. z „Haszacharem" na czele. Rezultat wyborów, oraz skład nowych władz — podany już został poprzednio do wiadomości.

Odbyta później dłuższa dyskusja, tocząca się przeważnie dokoła sprawy powołania do życia tymczasowego zarządu — nie wniosła w rzeczy samej nic nowego. Po przyjęciu jeszcze szeregu wniosków, m. in. w sprawie Żyd. Domu Akademickiego, domagających się jak najszybszego wykończenia i oddania do użytku budowy, jakoteż powołania do życia akad. zarządu — zamknął przewodniczący o późnej godzinie nocnej zebranie.

Od tej chwili nastały znowu w „Ognisku" normalne stosunki. Zebranie wykazało raz jeszcze ogromną przewagę młodzieży sjonistycznej i obdarzyło swem zaufaniem żywioły owiane szczerą chęcią najskuteczniejszej realnej pracy dla dobra ogółu żydowskiej młodzieży akademickiej. Oparty na tem zaufaniu, nowy wydział „Ogniska" żywi najlepsze zamiary usanowania stowarzyszenia i doprowadzenia pracy bodaj do poziomu, już kiedyś osiągniętego. Zadania jego i chęci są jednak jeszcze dalej idące. W tych swych zamierzeniach liczy Wydział na dalszą współpracę i pomoc żydowskiego społeczeństwa, mającego żywotny interes w polepszeniu bytu akademika żydowskiego i obowiązek troski o to.

W pierwszym rzędzie apeluje Wydział „Ogniska" do swych członków—założycieli, by przez regularne płacenie wkładek, stanowiących podstawę stałych dochodów Stowarzyszenia, umożliwili mu jego działalność; apeluje równocześnie do społeczeństwa, by przez przystępowanie do Stow. dochody jego powiększali. W ten sposób żywy kontakt pomiędzy społeczeństwem żydowskiem a akademikiem żydowskim zostanie znowu zawiązany.

Zasądzenie szajki bandytów polskich w Niemczech

Berlin. 11 11. (D) W Mekleburgu zapadł dziś wyrok przeciwko szajce bandytów z Polski, którzy grasowali na obszarze Niemiec Herszt bandy niejaki Suski skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia, kochanka jego na 1 rok ciężkiego więzienia, inni członkowie bandy skazani zostali na kary od jednego do pięciu lat ciężkiego więzienia.

Uroczyste przedstawienie „Wesela" w Teatrze im. J. Słowackiego

W piątek z okazji 9-lecia odzyskanej niepodległości odbyło się w teatrze im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Wesela" St. Wyspiańskiego. Przedstawienie zostało poprzedzone okolicznościowem przemówieniem prezydenta miasta Rollego, który w podniosłych słowach podkreślił znaczenie Józefa Piłsudskiego dla odbudowy Państwa polskiego.

Po pierwszym akcie nastąpiło wręczenie złotego krzyża zasługi znakomitemu artyście i reżyserowi teatru im. Słowackiego, p. Józefowi Sosnowskiemu. Uroczystego wręczenia dokonał wojewoda Darowski, poczem przemówił prezydent Rollo oraz dyrektor Nowakowski, który wspomniał o zasługach Sosnowskiego dla polskiego teatru, wyrażając zarazem radość, że nareszcie oceniono należycie znaczenie aktora polskiego dla dzieła odbudowy Państwa.

Ciekawy proces literacki w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 11 (N) Dnia 14 bm. w sądzie okręgowym w Warszawie odbędzie się rozprawa przeciw Antoniemu Słonimskiemu i redaktorowi „Wiadomości Literackich" Grydzewskiemu. Rozprawa jest wynikiem akcji prowadzonej przez Słonimskiego przeciw dyrektorowi generalnemu teatrów miejskich p. Arturowi Śliwińskiemu.

List z Sanoka

Z Org. Sjońskiej. — „Chalucej hasała haiwrit" — Imprezy. — Z sali sądowej

Na ostatniem posiedzeniu K. L. Org. sjon. delegaci na krajową konferencję w Krakowie złożyli sprawozdanie z obrad konferencji poczem powzięto szereg uchwał, które będą miały wielkie znaczenie dla rozwoju pracy sjońskiej w naszem mieście w nadchodzącej porze zimowej.

Między innemi poruszoną została kwestja organizacji kobiet żydowskich, której brak odbija się ujemnie na życiu sjonistycznem w naszem mieście

Poruszono też sprawę „Ezry", która od dłuższego czasu jest zupełnie nieczynna. Uchwalono zwołać w najbliższym czasie członków „Ezry" celem jej zreorganizowania.

Przedmiotem obrad K. L. była też sprawa zorganizowania młodzieży ogólno-sjońskiej. Sprawa ta w najbliższym czasie zostanie pomyślnie rozwiązaną.

Pod koniec obrad przewodniczący K. L. p. Dr Nehmer żegna w serdecznych słowach długoletniego członka K. L. „Habimy" i Komisji ZFN. Jakóba Alstera z powodu jego wyjazdu zagranicę.

Z okazji 10-lecia deklaracji Balfoura urządził oddział „Chalucej hasała haiwrit" Uroczystą Akademję, na której wygłosił okolicznościowe przemówienie p. Eliezer Techer, poczem odegrano dramat z życia chaluców w Palestynie „Maszbejr". Udział brali; pp. Gurfeinówna, Rabnerówna Wernerówna, Gelander, From, Wilk, Ripp, Springer i Meisner. Wśród grających wyróżnial się szczególnie p. Gelander inteligentną grą. Dalsza część programu wypełnioną była deklamacją, muzyką i śpiewem.

W tych dniach bawiła w naszem mieście warszawska trupa pod kierownictwem p. Jaracza, która wystawiła „Szczęście Frania" Publiczność była zachwycona grą p. Jaracza.

Wieść o przybyciu do Sanoka Trupy wileńskiej, wywołała wśród miłośników sztuki zrozumiałe zainteresowanie.

Związek Akademików żyd. „Haszachar- Przedświt" przygotowuje tradycyjną zabawę sylwestrową, także Ochronka sierót żyd. czynnie przygotowania na zabawę, która ma się odbyć z początkiem przyszłego miesiąca.

W ubiegłym tygodniu bawił u nas p. Dr Landau z Przemyśla w charakterze obrońcy w procesie przeciwko p. Dr S. i wspólnikom z Baligroda, oskarżonym o oszustwo i lichwę. Po świetnych wywodach pp. Dr Landaua i Dr Spiegla oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary. Obecność znanego obrońcy zgromadziła szerokie rzesze publiczności na sali rozpraw. Elem

Jak obchodzono rocznicę zawieszenia broni w Anglji?

Londyn. 11. 11. PAT. W całej Anglji obchodzono uroczyście rocznicę zawieszenia broni. W czasie nabożeństwa żałobnego przy Grobie Nieznanego Żołnierza we Whitehall, król złożył hołd tym, którzy ponieśli śmierć bohaterską w imieniu całości Imperjum. Od rana na ulicach pojawiły się maki flandryjskie, symbol ofiary, które wiele osób nosi także w butonierkach. W wielu miejscowościach dzień uroczystości rocznicy zawieszenia broni stał się okazją do odsłonięcia pomników czci ofiar wojny. ...zją do odsłonięcia pomników ku czci ofiar wojny.

Londyn, 11 11. PAT. Stosownie do przyjętego zwyczaju w rocznicę zawieszenia broni dziś o godzinie 11 w Londynie i w całym kraju zachowano dwuminutowe milczenie. Wszelka praca została na tę chwilę wstrzymana. — Z kolei król, ks. Walji i ks. Jorku złożyli wieńce u stóp cenotafium, poczem wzięli udział wraz z członkami rządu, przedstawicielami dominjów angielskich oraz reprezentantami oddziałów armji, marynarki i lotnictwa w uroczystym obchodzie dzisiejszej uroczystości. — W obchodzie tym uczestniczyły olbrzymie rzesze ludności miasta. Następnie przesunął się przed cenotafium nieprzeliczony pochód z oficjalnemi deputacjami na czele, składającemi przed cenotafium wieńce. Uroczyste nabożeństwa odbyły się w opactwie westminsterskim, w katedrze św. Pawła i innych kościołach. Po dobne uroczystości odbywają się w całym kraju.

We Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 11 11. (D) W całej Francji obchodzono dziś uroczystość dziewięcioletnia rocznicę zawieszenia broni. W Paryżu uroczystości skupiły się przedewszystkiem dookoła Grobu Nieznanego Żołnierza. Wieniec na grobie złożył pierwszy prezydent republiki Doumergue, następnie zaś członkowie rządu, parlamentu, korpusu dyplomatycznego itd. O godz. 11-tej nastąpiła w całym kraju minuta milczenia. Z kolei przedefilowały przed Grobem Nieznanego Żołnierza oddziały wojskowe. Grób tonął w powodzi kwiatów i wieńców.

Prasa paryska protestuje przeciwko tajności rokowań francusko-jugosłowiańskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 11 11. (D) Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinković przyjęty został dziś przez Poincarego, poczem udał się na Quai d'Orsay, gdzie ponownie odbył dłuższą konferencję z Briandem.

Dzisiejsza prasa paryska, omawiając rokowania w sprawie traktatu francusko-jugosłowiańskiego, występuje ostro przeciwko tajności tych rokowań. Pisma wskazują na to, iż fakt że rokowania otaczane są szczególną tajemnicą daje powód do wszelakiego rodzaju podejrzeń wysuwanych zwłaszcza przez prasę włoską co do rzekomych militarnych celów traktatu.

Akcja Trockiego z okazji dziesięciolecia przewrotu bolszewickiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 11 11. (D) Prasa sowiecka ogłasza dzisiaj szczegóły akcji podjętej przez Trockiego w dniu rocznicy przewrotu bolszewickiego. Trocki zamierzał urządzić demonstracje uliczne zarówno w Moskwie jak i Leningradzie. Z uwagi na olbrzymi natłok obcych demonstracje opozycji miały odegrać szczególną rolę. Główną akcją propagandową skierował Trocki na młodzież. W czasie obchodów uroczystych zwolennicy Trockiego urządzili szereg napadów na Stalininowców, przyczem zdarzały się wypadki ciężkiego pobicia.

Filipiny żądają niepodległości

Manilla 11. 11. PAT. Kongres Filipin powziął rezolucję, która żąda natychmiastowej absolutnej i zupełnej niepodległości Filipin.

Indje jako dominjum

Onegdaj nastąpiło zarówno w Londynie ze strony premjera angielskiego, jak i w Delhi ze strony wicekróla Indji, oświadczenie, iż rząd brytyjski bezzwłocznie ustanowi komisję przewidzianą w ustawie z r. 1919, a mającą ustalić czy Indje są już dojrzałe do samorządu. Komisja, która już z początkiem przyszłego roku uda się do Indji, ma charakter czysto parlamentarny. Jej przewodniczącym jest znany polityk liberalny sir John Simon. Pewne zdziwienie wywołuje jednak w Londynie fakt, iż komisja już teraz została zamianowaną, podczas gdy dopiero w r. 1929 ma ona przedłożyć swoje sprawozdanie, które rozstrzygnie ostatecznie o tem, czy Indje wejdą w skład dominjów Wielkiej Brytanji.

Katastrofalny wybuch w fabryce ogni sztucznych

Bahia, 11 11. PAT. Na skutek wybuchu w fabryce ogni sztucznych 9 osób zostało zabitych, wiele odniosło rany.

ZE SWIATA

WALKA MIĘDZY PLEMIONAMI SYRYJSKIEMI. Korespondent arabskiego dziennika „Mokkatam" w Jerozolimie donosi z Damaszku, że zaszły potyczki między plemionami syryjskiemi z powodu rywalizacji ich szejków. Władze francuskie zaproponowały pośrednictwo, lecz bezskutecznie. W bitwie padło zabitych i rannych około 200 ludzi, jednak walki nie ustały aż do interwencji Francuzów. Chociaż spokój przywrócony, nie wyłączona jest możliwość dalszych starć.

KONSPIRACJA BOLSZEWICKA W INDJACH. Ostatniemi czasy dochodziły z różnych źródeł wiadomości o spotęgowaniu propagandy bolszewickiej w Indjach. Obecnie komunikują z Kalkuty, że po licznych rewizjach przeprowadzonych jak w Kalkucie tak w południowo wschodniej części Bengalu, zostały wykryte organizacje zamierzające wykonać wielki zamach rewolucyjny. W rękach policji okazał się obfity materjał organizacji bolszewickiej. Przewidywane są dalsze rewizje i aresztу.

Samolotem z Belgji do Konga

Paryż, 11 11. PAT. Agencja Havasa donosi, że dwaj lotnicy belgijscy Medaeds i Verhagen na samolocie „Reine Elisabeth" odlecieli dzisiaj, zamierzając dokonać lotu z Belgji do Kongo.

ZE SPORTU

— **WISŁA—MAKKABI.** W niedzielę, dn. 13 bm. rozegrane zostaną zawody przyjacielskie między T. S. Wisła a ŻKS Makkabi na boisku Makabi o godzinie 2.30 popoł. Zawody te oczekiwane są z wielkiem zainteresowaniem, albowiem Makkabi starać się będzie o zrehabilitowanie poprzedniej porażki. Poprzedza w niedzielę o godz. 9.15 przedpoł. zawody Wisła III.—Makkabi III. a o godz. 11-tej zawody Wisła II.—Makkabi II.

— **SEKCJA WIOŚLARSKA ŻKS „MAKKABI"** podaje, iż tegoroczne Walne Zebranie członków odbędzie się w niedzielę dn. 27 bm. o godz. 18.30 w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy.

— **ŻKS „HAKOAH" — ŻKS „HAGIBOR".** Dziś, w sobotę o godz. 11 przedpoł. na boisku ŻKS „Makkabi" odbędą się zawody w piłkę nożną między ŻKS „Hakoah" — ŻKS „Hagibor". Poprzedzą o godz. 9.30 przedpoł. ŻRKS „Gwiazda" —ŻKS „Hagibor II."

— **POLONIA (Przemyśl) — CRACOVIA".** W niedzielę 13 bm. o godz. 2.15 popoł. rozegra I. drużyna Cracovii towarzyskie zawody z Polonia z Przemyśla. „Polonia" po ostatnich wynikach z Pogonią ze Lwowa 1:0 we Lwowie i 2:2 w Przemyślu wykazała, że jest wartościowym zespołem i nader groźnym przeciwnikiem dla czołowych drużyn Polski.

KOMUNIKATY:

— **„BNEJ SJON"** ul. Zielona 17, I. p.) Dziś w sobotę o godzinie 2.15 popoł. zebranie hebraistów ze współudziałem p. Dr. Perlmutera.

— **KLUB TOWARZYSKI „TEL AWIW",** Stradom 13. Dziś w sobotę wieczorem zebranie towarzyskie członków. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **„EMUNAH".** Dziś o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków z referatem br. Rosenmana.

— **ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW.** Dziś w sobotę o godzinie 2.30 plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym: „Sprawozdanie delegatów z konferencji krajowej."

— **CEIREJ I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16, I. p).** Dziś w sobotę punktualnie o godz. 3 pop. zebranie hebraistów naszej org. z referatem kol. M. Höniga o zorganizowaniu „Pługa Chalucej Hasafa Haiwrit" O godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczorynka. Goście mile widziani.

— **WIŚNICZ!** Dziś w sobotę 12 bm. referować będą sekretarz Org. Sjońskiej n. t. „10 lat deklaracji Balfoura".

— **DZIŚ, W SOBOTĘ, WIELKI POKAZ MÓD** w salach Starego Teatru. Początek o godz. 9 wieczór. Niezwykła atrakcja! Najpiękniejsze Panie w najpiękniejszych strojach! Muzyka! Reflektory! Wieczór, jakiego Kraków jeszcze nie widział. Modele będą demonstrowały artystki Teatru im. Słowackiego. Conferencierem będzie p. Niewiarowicz. Bilety w kasie Starego Teatru.

Z GIEŁDY

Kraków, 12 listopada

Z powodu święta państwowego były w dniu wczorajszym giełdy krajowe nieczynne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 11 l. m. (T. A. I.). Dewizy Amsterdam 285·50, Belgrad 12·46, Berlin 168·8 Bruksela 98·64 Budapeszt 123·98 Kopenhaga 189·70 Londyn 34·48 Madryt 120·47, Medjolan 38·46, Nowy Jork 707·65 Oslo 186·75 Paryż 27·78 Praga 20·96 Sofja 5·09. Sztokholm 190·40 Warszawa 79·34—79·62 Zurych 136·49. Amerykańskie 704·30, niemieckie 168·60 polskie —.— —·— czeskie 20·84 węgierskie 123·95 —

Akcje: Zieleniewski 1?·60 Silesja 0·23 Siersza ?43 Auto 8·— Karpaty 29 —, Galicja 87·— **Nafta 10·0?**

Giełda zurychska

Zurych, 11 11. PAT. Paryż 20.30 3/4, Londyn 25.26 1/4, Nowy Jork 5.18.55, Belgja 72.27 i pół, Włochy 28.16, Hiszpanja 88.41 1/4, Holandja 209.15, Berlin 123.65, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.50, Oslo 136.80, Kopenhaga 139, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.82 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.87 i pół, Konstantynopol 2.76 i pół, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07.

—o—

REALIZACJA KONCESJI MORZA MARTWEGO. Rokowania wsród towarzystw, które mają wziąć udział w realizacji koncesji w sprawie morza Martwego, mają być niebawem ukończone. Wspólny komitet przystąpi wkrótce do pracy.

MARSZAŁEK LORD PLUMER W TRANSJORDANJI. W dn. 8 bm odbyła się w Ammonie uroczysta ceremonja udekorowania emira Transjordanji orderem angielskim. Ceremonji tej dokonał Wysoki Komisarz palestyński lord Plumer. W związku z uroczystością odbyła się wielka parada wojskowa.

DROBNE OGŁOSZENIA

MAŁŻEŃSTW pośrednictwo tylko w inteligentnych sferach żydowskich. Zgłoszenia listowne z załączeniem 90 groszy markami na korespondencję proszę kierować: Helena Szpinak, Warszawa, Ogrodowa 33 m. 17. 2817 sso

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, przy ul. Lubicz, na takie same lub pokój z kuchnią w śródmieściu, dzielnicy VII. lub VIII. Wiadomość: Danzig, Zielona 16. 1310 g

PRAKTYKANTA lub młodszego subjekta przyjmie z wiktem od 1 grudnia sklep spożywczy Henryka Haasa, ul. Kościuszki 29. 1307 g

SŁONECZNE, frontowe mieszkanie, 4—5 pokoji, (komfort), III. piętro, centrum VII. dzielnicy, do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia pod „R. B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1315 g

URZĘDNIK zdolny, młody, z kilkuletnią praktyką bankowo-handlową, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Dobre referencje“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2832 er

JEDEN lub dwa pokoje na biuro poszukiwane. Zgłoszenia pod „Korzyść A.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1316 g

POSZUKUJE SIĘ 2—3 pokoji z kuchnią w śródmieściu, za odstępnem. Zgłoszenia pod „H. P.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2802 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!** 2756 x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych. — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca **WYTWÓRNIA FIRANEK,** Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku), II. piętro. 462 x

BONY, SŁUŻĄCE, KUCHARKI, poleca: Berta Eisenberg, pośrednictwo posad, Katowice, ul. 3-go Maja 11. Tel. 1665. 2638 ssa

RAMY do obrazów, **SZYBY** okienne, lustra, najtaniej: Kornhauser, Starowiślna 21. (Dom kina Nowości). 1275 er

DENTYSTY-technika, z conajmniej 9-letnią praktyką w węglowym okręgu Czesk. Śląska, poszukuje się w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia pod „Solidny“ do Adm. „N. Dziennika“. 1301 g

Komitet Rodzicielski przy Żydowskiem Gimnazjum Koedukacyjnem w Krakowie ogłasza

Konkurs na sztandar szkolny

Warunki konkursu:

Format 120 cm. × 120 cm.

Barwy zakładu: niebiesko-białe.

Na sztandarze ma być umieszczony napis: „Żydowskie Gimnazjum Koedukacyjne w Krakowie“, po polsku i hebrajsku, rudzież na jednej stronie Gwiazda Dawida „Magejn Dawid“, na drugiej stronie dowolny żydowski motyw dekoracyjny.

Technika sztandaru: haft względnie aplikacja.

Nagrody: I. nagroda 150 zł., II. nagroda 100 zł., III. nagroda 50 zł.

Komitet rodziców zastrzega sobie prawo wykonania sztandaru według któregokolwiek z nagrodzonych przez Komisję konkursową projektów.

Prace, opatrzone godłem, wraz z nazwiskami, w kopertach, należy przesłać do dnia 10 grudnia b. r. do Dyrekcji Zakładu, Kraków, ul. Brzozowa l. 5.

Uwaga: Wzór na napis hebrajski można otrzymać w Dyrekcji Zakładu. 1313 g

Poszukuje się rutynowanej kucharki

dla kuchni rytualnej szpitala żydowskiego w Przemyślu na bardzo dogodnych warunkach. Posada do objęcia 15-go b. m. 2748x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.